Ner 252. Kraków, 31 Października — Piątek. Rok 1884.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 ex. dla zamiejscowych, a 50 cnt od 100 ex. dla miejscowych prenumeratorów. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Listopad . . . złr. 2·50
Od 1 Listop. do końca Grudnia . „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Listopad . . 6 marek
Od 1 Listop. do końca Grudnia . 12 „

☞ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Przegląd Polityczny.

Kraków 30 października.

Merytoryczne rozprawy obu delegacyj rozpoczną się zaledwie w połowie przyszłego tygodnia, gdyż wybranym referentom musi być pozostawiony potrzebny czas do wystudyowania przydzielonych im przedłożeń. Ani ze strony austryackiej, ani ze strony węgierskiej nie zostało do tej pory zapowiedzianem żadne posiedzenie komisyi delegacyjnej.

Sejm kroacki uchwalił zawieszenie działalności sądów przysięgłych na lat trzy. Z powodu presyi wywieranej systematycznie przez radykałów na przysięgłych, widział się rząd zmuszonym wnieść projekt do ustawy względem prowizorycznego zniesienia sądów przysięgłych. W sejmie nie znalazł się żaden mówca, któryby przeciw temu bezwzględnie wystąpił. Baron Żiwkowicz przemawiał za zniesieniem objektywnego postępowania, wskutek którego prasa wystawiona jest na ciągłe dokuczliwości. Frank chciał ratować choćby część dotychczasowego zadania sądów przysięgłych, i wniósł, aby przestępstwa polityczne podlegały rozstrzygnięciu sądów przysięgłych. Po oświadczeniu atoli bana, że wolność prasy nie będzie naruszoną, przyjęto wniosek rządu.

Przed niedawnym czasem czytaliśmy artykuł w *Schles. Ztg*, w którym na podstawie dobrych informacyj, jak zapewniał autor jego, dowodzono, że nietyle Porta winna w opóźnieniu budowy kolei, które mają uzupełnić sieć kolejową na półwyspie bałkańskim, ile dotychczasowy przedsiębiorca kolejowy w Turcyi baron Hirsch, który warunkami swemi zanadto skarb turecki chce wyzyskać. Nie zważaliśmy zrazu na ten artykuł, sądząc, że może być natchnionym przez jakiego współzawodnika Hirscha; przypomniał nam go jednak wczorajszy telegram z Konstantynopola, donoszący, że Porta, jak się zdaje pod naciskiem posła austryackiego, zagroziła Hirschowi zasekwestrowaniem dotychczasowych linij, a oddaniem nowych innemu przedsiębiorstwu, jeśli postawionych mu przez Portę warunków nie przyjmie. Rzecz ta nie jest oczywiście jeszcze zupełnie jasną, a dokładne wyobrażenie o niej zyskamy zapewne dopiero z wyjaśnień, jakie ministrowie poczynią w delegacyach wspólnych.

Droga pośrednia, jaką w Belgii obrał król Leopold, nie zadowolniła żadnej strony. Niebezpieczeństwo grozi tak krajowi jak koronie, ze strony gmin miast większych, które się z sobą koalizują i dążą wyraźnie do tego, aby ich rezolucye stanowiły przymus dla ciał prawodawczych. Objawia się w tem dążność do niebezpiecznego przewrotu władz. Zupełnie w tej sprawie nieinteresowany *Mémor. diplomatique* przypomina, że tylko ustrój taki, jaki nadano Belgii, jest gwarancyą zjednoczenia kraju, i spowodował mocarstwa do uznania samoistności i neutralności Belgii. „Przełożenie punktu ciężkości na stronę gmin, uwydatni i zaostrzy znów etnograficzne różnice szczepów, i może w dalszem następstwie dać powód do podziału Belgii między przyległe mocarstwa.“

Zdaje się, że sprowadzenie takiego stanu rzeczy, byłoby dość dobrze widzianem w Niemczech. *Nordd. Allg. Ztg* wspiera bowiem enuncyacyami swemi wyraźnie dążności gmin miast większych.

Rozzuchwalony tem burmistrz Brukseli Buhl, pragnąłby już odgrywać rolę udzielnego władzcy, i posunął się tak daleko, że zażądał od Prezesa policyi usprawiedliwienia się z kroków, jakie dla spokojności miasta w czasie wyborów poczynił. Z należytej odprawy, jaką mu dał ostatni, zamierza zrobić przedmiot interpelacyi w Izbie, oczywiście jedynie w celach agitacyjnych na rzecz przewagi gmin w ustroju państwa.

O rezultacie wtorkowych wyborów w Niemczech, przyniosą nam może dzisiejsze telegramy dokładniejsze nieco wiadomości. W doniesieniach, jakie mamy do chwili, kiedy to piszemy, uwydatniają się tylko dwa symptomata charakterystyczne, że liczba głosujących socyalistów wzrosła znacznie, i że skutkiem zamięszania w koalicyach stronnictw środkowych, w bardzo wielu miejscach przyjdzie do wyborów ściślejszych.

W Berlinie z sześciu dawnych deputowanych wolnomyślnych przeszedł tylko jeden, drugi uległ już stanowczo kandydatowi socyalistycznemu, a reszta, między nimi Virchow i Richter, muszą się poddać ściślejszym wyborom. Kandydaci *centrum* tylko utrzymują się wszędzie, gdzie i dawniej wychodzili z urny wyborczej.

W sprawie brunszwickiej obiegają dziś wieści, że w Berlinie nie powzięto dotąd stanowczej decyzyi, że chcą jeszcze zbadać usposobienie różnych kół, a ponieważ Rada regencyjna zadawalnia koła berlińskie, wcale z decyzyą ostateczną spieszyć się nie będą.

Z Rzymu telegrafowano we wtorek do *Elberfelder Ztg*, że cesarz rosyjski, książę Walii i król grecki, jako szwagrowie, a król duński, jako teść, przesłali niedawno księciu Cumberlandowi radę, aby stan rzeczy w Niemczech uznał, bez wszelkich zastrzeżeń. Niezupełnie jeszcze udowodniona pogłoska dodaje, że i Cesarz austryacki miał się do tej rady przyłączyć.

Czy książę Cumberland usłucha tej rady, a w razie usłuchania jej nie przekona się, że już przeminął czas, w którym pójście za nią mogło być skutecznem, o tem pouczy nas dalszy przebieg sprawy brunszwickiej.

Jak donoszą do *Voss. Ztg*, zamierza ks. Bismark udać się, skoro tylko przebieg obrad w pruskiej Radzie stanu na to zezwoli, do Friedrichsruhe, ponieważ brak powietrza i ruchu w Berlinie zaczyna zły wpływ wywierać na jego zdrowie.

Rząd francuski nie chce przyjąć wyższych kredytów, za jakiemi przemawiała komisya tonkińska, chce się ograniczyć do upewnienia zajętych zastawów w Chinach i wyszle tylko tyle ludzi, ile do uzupełnienia kompanij tonkińskich, przerzedzonych bardziej chorobami niż bojem, potrzeba. Na pomnożenie sił obecnych mają tylko sformowane być dwa nowe pułki legii cudzoziemskiej.

W Petersburgu — jak donosi dziennik *Grażdanin* — poczyniono ważne odkrycia w sprawach rewolucyjnych, mianowicie wyśledzono i aresztowano człowieka, który w morderstwie pułkownika żandarmów Sudiejkina nie mniejszy przyjmował udział od zbiegłego za granicę Degajewa. Nazwiska aresztowanego rzeczony dziennik nie podaje, lecz powiada, że wraz z jego ujęciem policya dostała w rękę nić, która doprowadzi do wyświecenia całego pasma sprzysiężeń rewolucyjnych i ich celów.

W Moskwie indagacya studentów, mających udział w ostatnich rozruchach ulicznych, doprowadziła do przekonania, że inicyatorem i głównym przywódcą tych rozruchów był uczeń moskiewskiego uniwersytetu Piotr Rożdestwenskij, który już w r. 1882 był wmięszany do jednego z procesów politycznych, lecz dla braku dowodów puszczony na wolność. Po nim najsilniej są skompromitowani: von der Brenken, Szewruk i Hryniewieckij. Katkow w swoim organie usiłuje osłabić znaczenie zamieszek w Moskwie, dowodząc, że studenci stosunkowo mały musieli w nich brać udział, skoro wśród tłumów ulicznych aresztowano tylko 75 studentów, a uniwersytet wraz z innemi wyższemi zakładami posiada ich do 3000. W innym jednak artykule tenże Katkow dowodzi, że rewolucyoniści pragną rozszerzyć propagandę na wszystkie uniwersytety rosyjskie. Takie stowarzyszenie już zawiązano, i w tym właśnie duchu wydaje ono proklamacye, których próbki p. Katkow posiada. Celem rewolucyjnego związku wszystkich uniwersytetów jest osiągnięcie względnej bezkarności dla działań rewolucyjnych, bo gdy każdy student uniwersytetu będzie rewolucyonistą *eo ipso*, trudniej zatem będzie wobec mas współwinnych pociągać do odpowiedzialności pojedyncze indywidua.

Łatwo jest ocenić stratę publiczną wtedy, kiedy można to uczynić z zimnem zastanowieniem, ze spokojem w umyśle i sercu, kiedy ani uczucie, ani przywiązanie, ani świeże wspomnienie najserdeczniejszych, najcenniejszych osobistych stosunków nie jest w grze. Nieznajdujemy się w tem położeniu wobec nie zamkniętego jeszcze grobu Henryka Wodzickiego; przeciwnie w chwili tej nie możemy sobie dokładnie zdać sprawy co przeważa w naszej boleści, czy wzgląd na sprawę publiczną czy osobiste uczucia. A nie my jedni znajdujemy się w tem położeniu, ale niezawodnie cały ten bardzo liczny zastęp, który podzielał przekonania Henryka Wodzickiego, jego prace, jego zawód publiczny i ci wszyscy, którzy mieli z nim do czynienia. Ktokolwiek zaś w ściślejszych z nim był stosunkach, ten nie mógł nie kochać go serdecznie, ten nie mógł oprzeć się urokowi jego szlachetnej natury, prawości we wszelkiego rodzaju stosunkach, wierności i stałości w przyjaźni i życzliwości, wdziękowi w obejściu, mądrej miłości sprawy ojczystej, zamiłowaniu wszystkiego co piękne i wykwintne na świecie, co wyższe w dziedzinie ducha.

Nikt nam nie weźmie za złe, jeżeli przedewszystkiem skreślimy wyrazy wdzięczności dla wiernego przyjaciela i obrońcy *Czasu*, dla wyznawcy jego zasad, dla jego ciągłego niemal doradcy i częstego współpracownika.

Jak w życiu człowieka publicznego, tak w istnieniu dziennika, są dobre i złe chwile, epoki pomyślności i przykrych przejść, w tych ostatnich poznaje się prawdziwych przyjaciół i zwolenników z przekonania; przykrych chwil nie brakło *Czasowi*, a właśnie w nich Henryka Wodzickiego przywiązanie do naszego dziennika było niewzruszonem, pomoc i rada stałą i wyborną, słowem był on *à toute épreuve; envers et contre tous.* Taka zaś tylko stałość zapewnia byt, rozwój i przyszłość każdej instytucyi. Prócz żalu po jego stracie, mamy to uczucie, iż wielki nam go będzie brak w codziennem zadaniu, w mozolnej publicystycznej pracy, że ubywa jeden z tych cennych dla każdego dziennika przyjaciół, z którymi rozmówić się można i warto zanim się zmacza pióro. Nie osobiste jednak względy, pomimo najściślejszej i najwierniejszej z Pawłem Popielem i Maurycym Mannem przyjaźni, łaskawie w znacznej części przelanej na późniejszych redaktorów *Czasu*, były powodem przywiązania i stałości w popieraniu naszego dziennika przez Henryka Wodzickiego, ale cały szereg przekonań i myśli, którym hołdował, a którym *Czas*, pomimo zmiany ludzi i form, nigdy się nie sprzeniewierzył. Henryk Wodzicki, acz pojednawczy, był stałym w swoich przekonaniach, drobiazgowym tylko nie był; nie lubił narażać niepotrzebnie rzeczy i sprawy, której bronił, szukał dla niej różnych dróg, ale nie dla osobistej popularności; w chwili stanowczej stał zawsze po stronie zasady i jej oddawał swój głos.

Chcąc należycie ocenić znaczenie Henryka Wodzickiego w naszem społeczeństwie i w naszem życiu publicznem, a tem samem i poniesioną świeżo stratę, niedość jest obliczyć zasługi, które położył na licznych i ważnych stanowiskach, które zajmował; trzeba się wznieść do nieco wyższego rzędu pojęć. — Kto umie należycie ocenić wartość tradycyj w życiu publicznem — a któż tego nie umie? choć nie każdy chce — ten dopiero pojmie znaczenie dla naszego społeczeństwa zniknięcia tego siedemdziesięcioletniego męża.

Henryk Wodzicki jest jednym z ostatnich z tego grona ludzi, którzy wlali w nasze porozbiorowe życie, wyższe, ale zdrowe i czerstwe myśli, ducha inicyatywy obywatelskiej nie szalonej lub tuzinkowej, ale pochodzącej z wyższych pobudek moralnych, a rządzącej się rozumem stanu. Społeczeństwo polskie, a zwłaszcza kraj nasz, żyje dotąd kapitałem wytworzonym przez tych ludzi, zdrowiem i siłami, które oni w niego wlali, i które najczęściej bezwiednie od nich przywłaszczał sobie. W gronie tym liczącym szereg pierwszorzędnych znakomitości, a nad którem górować będzie w dziejach naszych postać Adama Potockiego, niepoślednią, a zawsze czynną, zawsze praktyczną odgrywał rolę Henryk Wodzicki; niepodobna jego i jego działalności odłączyć od tej grupy. Przyjaciel, powiernik, nieraz doradca Adama Potockiego, to znowu gorący obrońca daleko sięgających myśli tego męża stanu, Henryk Wodzicki rozumiał je, hołdował im, lecz praktycznym i pozytywniejszym może zakrojem swojego umysłu, miarkował je także czasem. Wżyty od początku w duchową i polityczną działalność nieznużoną tego grona, przejął się jego treścią do najwyższego stopnia patryotyczną, a która na tem głównie polegała, — aby odłączyć sprawę polską od rewolucyi, która tyle jej klęsk i zawodów przyniosła, z którą, jako oparta na prawie i historyi, nic wspolnego mieć nie mogła i nie miała, i czyniąc rozbrat z żywiołami wywrotu europejskiego, zrobić ze sprawy polskiej rzecz ładu, porządku i bezpieczeństwa, i połączyć ją z interesami zachowawczemi społeczeństw nowożytnych; następnie zaś przerzucić punkt ciężkości spraw polskich z zagranicy do kraju, i zamienić zawodne nadzieje w pomoc obcą, na istotną u siebie realną pracę.

Henryk Wodzicki przyswoił sobie tego grona cele i dążności ratowania bądź co bądź rozsądkiem, naprawą dawnych błędów i grzechów, rozbratem ze zgubnemi teoryami i praktykami i z dobrowolnemi złudzeniami resztek bytu narodowego, i jak był przez długie lata czynnym wciąż żołnierzem tej szkoły, tak w końcu życia był tego grona żywą tradycyą. Kiedy przyszło nadać wybitniejszą formę zasadom szkoły i kierunek śmielej i jawniej wytknąć, przyłączył się bez wahania do tego dzieła.

Żywotność jednak szkoły i kierunku, zależała od zastósowania jej w życiu w ten sposób, aby miejsca złudzeń nie zajęło zwątpienie, miejsca szalonych porywów bezczynność, miejsca zuchwałych przedsięwzięć, fatalistyczne poddanie się losowi. Do tego jeden był tylko środek, dla wyjścia zwycięzkiego z tego położenia, jedna droga, pracy narodowej, płodnej, sumiennej na wszystkich legalnie przystępnych polach życia. I tu Henryk Wodzicki dał rzadki przykład zgodności, teoryj i zasad z praktyką i

---

WARSZAWA
w przeddzień wojny 1812 r.

(5)

(Ciąg dalszy.)

Wróćmy do porządku chronologicznego. Matuszewicz po przyjeździe X. Pradta udał się natychmiast do niego, żeby go zawiadomić o poleceniu, jakie otrzymał od Napoleona i przedstawić mu cały sekretny program konfederacyi. Pradt musiał był zapewne otrzymać w tym przedmiocie trochę więcej szczegółowych instrukcyj, a mianowicie, żeby entuzyazmu narodowego nie hamował, ale baczył na to, ażeby cesarz nie był w tej sprawie zbyt skompromitowany. W takim duchu bowiem działał, lecz więcej to jeszcze zamąciło jego sądy.

Matuszewicz przed rozpoczęciem wszelkich czynności przygotowawczych do konfederacyi, czekał na odpowiedź z Puław na list, jaki pisał do księcia jenerała Z. P., zapraszając go w imieniu Napoleona, ażeby stanął na czele zamierzonej konfederacyi, a osobno prosił syna jego księcia Adama, wzywając go o przystąpienie do tejże konfederacyi. Odpowiedź otrzymał co do szlachty dopiero dnia 12go lipca. — Stary książę, pomimo swoich 80ciu lat, przyjął propozycyę. Syn jego odpisał Matuszewiczowi długim tekstem, w którym mu duszę swoją otworzył. Przytoczymy go w całości:

„Czytałem, kochany i czcigodny przyjacielu, list, któryś do mych rodziców pisał, wraz z ustępem do mnie adresowanym. Trudno opisać, cośmy, odczytując list takowy, uczuli. A więc spełnione będą nasze życzenia, nasze nadzieje, nasze marzenia, nasze usiłowania, które każdy w miarę możności z właściwego sobie niósł miejsca. Polska powstanie ze swoich popiołów; ma niezawodną nadzieję odzyskania wszystkich swoich porozdzieranych cząstek. Lecz wpośród radości, którą powszechnie wiadomości te wzbudzają, ja jeden skazany jestem na łączenie osobistych żalów z widokami i nadziejami mojej ojczyzny. Rodzice moi będą mogli niezwłocznie udać się do Warszawy, aby być świadkami pamiętnego aktu, który nowe istnienie Polski rozpocznie; ja zniewolony jestem pozostać, być głuchym na głos przyjaźni, na głos tylu przywołujących mnie powodów i obowiązków. Ponieważ przez przychylność dla mnie, żądasz koniecznie, bym przyjechał, jest moją powinnością zdać sprawę z pobudek, które mi nie pozwalają opuszczać teraźniejszego mego ustronia. Znasz lepiej, niż ktokolwiek wypadki, które mnie sprowadziły do Rosyi i przez jaki zbieg okoliczności zająłem miejsce w ministeryum. Cesarz Aleksander, od czasu, gdym go po raz pierwszy przed laty siedemnastu poznał, nie przestał mnie obsypywać dowodami swojej dobroci, a nawet przyjaźni, jaką monarchowie rzadko zaszczycają prywatnych. Sądziłem, że bez ubliżenia temu monarsze mogę wziąć udział w sprawach jego państwa, w nadziei stania się użytecznym prowincyom polskim pod panowaniem rosyjskiem, a przez to samo i tym, które się innym mocarstwom w podziale dostały. Przypomnisz sobie, że moje nadzieje nie były próżne; dowodem tego pozwolenie Polakom być poddanymi dwóch państw, wypuszczenie kilku znakomitych naszych jeńców, od czasu naszej rewolucyi zatrzymanych, zaprowadzenie nakoniec edukacyi narodowej w naszych prowincyach.

„Wnet ożywiły mnie pochlebniejsze nadzieje. — Widziałem możność połączenia sprawy Aleksandra, któremu winien byłem wdzięczność i przywiązanie, z odrodzeniem i szczęściem mojej ojczyzny. W tej właśnie epoce wszelka nadzieja dla Polski zdawała się oddawna straconą — jej sprawa przez Francyę zupełnie zapomnianą. Powziąłem myśl odżywienia jej w tym gabinecie, który był jej najwięcej nieprzyjaznym. Nasunąłem cesarzowi Rosyi, aby przywrócenie Polski wziął za nową podstawę swej polityki i w tym celu korzystał z wojny powszechnej, na jaką się zanosiło. Pozyskać formę oddzielnego, konstytucyjnie przez monarchę Rosyi rządzonego królestwa było podówczas jedynym błogim widokiem, do którego wzdychać mogliśmy. Lecz kiedy wypadki zawodziły moje oczekiwanie, kiedy sprawy Europy coraz się więcej mącić zaczynały, przewidziałem, że wnet podwójne interesa, podwójne serca mego obowiązki, nietylko nie będą mogły się zgodzić, ale nawet staną się sobie zupełnie przeciwne.[1]) Prosiłem więc o uwolnienie z ministeryum i takowe otrzymałem nie bez trudności. Odtąd pobyt mój w Rosyi, której opuszczać, położenie moje, moje stosunki i wyraźna wola cesarza, nie dozwalały, miał jedynie na celu bronić dozwolonych prowincyom polskim przywilejów, zasłaniać osoby od krzywd, na jakie były wystawione i nie spuszczać z oka interesów mojego kraju, jakikolwiek wziąłby obrót sprawy polityczne. Troskliwość podobną na miejscu przez los mi przeznaczonem, uważałem za święty dla siebie obowiązek, bo przyszłość była ukryta, a interesa Polski zdawały się niknąć w obszernych planach, które zatrudniały bohatera wieku.

„Nie tajno ci także, iż od lat czterech usiłowałem oddalać się z Rosyi, gdzie mnie tylko osobiste dla Cesarza wiązały względy. Po sześć miesięcy spędzałem na łonie familii. Lubo nie pozyskałem zupełnego uwolnienia, otrzymałem pozwolenie przebywania za granicą i przedłużałem je, ażeby nie mieć nawet pozoru udziału we wszystkiem, coby się sprzeciwiało interesom i nadziejom mojej ojczyzny. Tymczasem Cesarz Aleksander nie przestawał dawać mi dowodów zaufania, dobroci i przyjaźni; częsta moja nieobecność nie osłabiła w niczem uczuć jego względem mnie; rzadka ze strony władców powolność, z jaką pozwalał mi przedłużać moje oddalenie, acz mógł nalegać na powrót i stawić mnie w najokropniejszem położeniu, zwiększyła moją ku niemu wdzięczność. Dzisiaj nowy się widok otwiera, miecz zniszczenia zawieszonym jest nad Cesarzem Rosyi. Polska powstaje z początkiem tej pamiętnej walki; pytam się ciebie, czcigodny przyjacielu: byłożby zgodne z honorem, któremu nikt bezkarnie nie ubliża, z prawością, z przyjętemi zasadami przyzwoitości, abym jeden z pierwszych stanął przeciw Monarsze, któremu jeszcze służę, który wyczerpał dla mnie wszystkie względy przyjaźni i delikatności? Wystawiłbym się na kary hańbiące, a co większa, okryłbym się plamą niewdzięczności, którąby skaziła czysty mój dotąd charakter, którejby nawet nie zmazały patryotyczne mego postępku powody. Mógłżeby zbiedz żołnierz w mojem położeniu? Nie powinienżeby żądać poprzednio swego uwolnienia, rozwikłać węzły, które zawsze honor szanować każe, nim je za rozwikłane uzna? Czyliż moja służba nie wkłada na mnie tychże samych obowiązków, a nadewszystko tejże samej względności? i czyliż moje stosunki osobiste nie wzmacniają tych obowiązków? Czy w tem zdarzeniu źle lub dobrze postąpię, powody mojego postępowania nie będą nigdy wątpliwe i każdy je uzna za honorowe.

„Dałem dowody mej bezinteresowności i niezachwianego przywiązania do mojego kraju i narodu. Mogęż odmawiać życzeń świętej sprawie, z którą mój ojciec, brat i tylu przyjaciół się wiąże, od której wspólne ich szczęście i szczęście mojej ojczyzny zawisło? Mógłżebym nie doznawać mąk najboleśniejszych, iż mi nie wolno natychmiast poświęcić jej życie? mógłżebym nie być przejętym wdzięcznością dla tego, który Polsce byt błogi i świetny przywróci? Nigdy cień dwuznaczności nie splamił mego charakteru! Miałżebym się uwodzić ambicyą figurowania w Rosyi? Wszakże chcąc jej poświęcić tak drogie interesa i obowiązki, nie opuszczałbym Petersburga, lecz w nim pozostał.

„Gdyby przeznaczenia mojej ojczyzny były jeszcze niepewne, gdyby dla jej zbawienia trzeba było poświęcić najwięcej szanowane względy, nie powinienbym się wahać, a przynajmniej mógłbym i dla siebie i dla tych, co mnie sądzić będą, znaleść wymówkę. Ale któż może wątpić o skutkach tej walki? któż, obdarzony zdrowym rozsądkiem, nie widzi, że wszystkie prawdopodobieństwa geniuszowi wojny zwycięstwo rokują? przeciwnie, Aleksandrowi wszelkie grożą nieszczęścia. Byłożby szlachetnie, byłożby do usprawiedliwienia przydawać do tylu nieochybnych klęsk gorycz, jakąby uczuł na widok niewdzięczności człowieka, którego szczególniejszemi obsypywał względami? Czy moja osoba jest lub nie jest z wami, w niczem to zapewne wpływać nie będzie na losy Polski, w niczem nie przymnoży ciężaru szali, na której ta zręczna i potężna ręka waży i ostatecznie rozstrzyga przyszłość narodów. Nie mogąc więc ani mieć, ani usprawiedliwić przekonania, iż mogę być potrzebnym i użytecznym ojczyźnie, mamże nadaremnie okrywać się sromotą i wstydem? Byłożby to działać przez patryotyzm, od którego honor jest nieoddzielnym, nie zaś ulegać obawom i zupełnie osobistym widokom?

„Wiem, na co się narażam, jeśli mojego postępku nie osądzą wedle zasad sprawiedliwości i prawdy; lecz jeżelim dla uniknienia dwuznacznej roli i mimowolnego nawet szkodzenia interesom mego kraju schronił się na łono familii, jeżeli właściwe mi miejsce było w prowincyach rosyjskich, mamże być źle widzianym i karanym za to, żem dla chwalebnych pobudek zbliżył się do sceny wypadków? Z drugiej strony, gdybym w tej chwili zapomniał, com winiem Cesarzowi Aleksandrowi, nasi rodacy w Rosyi uczuliby zaraz skutki tego, i mój postępek stałby się może hasłem najsurowszych i najstraszliwszych dla tamtejszych prowincyj prześladowań.

„Zbyt dawno znamy się, czcigodny przyjacielu, bym mógł przypuszczać, że źle o mnie sądzisz; lecz więcej od ciebie żądam, chcę, żebyś usprawiedliwił całą ważność moich powodów przed tymi zpomiędzy naszych rodaków, którzy niewłaściwe o mnie powzięli mniemanie. Na usprawiedliwienie teraźniejszego postępowania mojego odwołuję się do moich czynów, do świadectwa rodaków, którzy przez lat dziesięć bliżej na mnie patrzyli. Zdam się nawet z ufnością na wyrok samego Cesarza Napoleona. Niech będzie moim sędzią. Umie on jednym rzutem oka i najobszerniejsze pojąć kombinacye, od których losy narodów zawisły, i rozwikłać najdelikatniejsze nici, które człowieka honoru w najtrudniejszych wiążą położeniach. Pochlebiam sobie, iż jakiekolwiek dano mu o mnie wyobrażenie, odda mi sprawiedliwość, że jak we wszystkich chwilach mego życia, tak i dzisiaj ojczyzna była i będzie pierwszym moich życzeń celem; obowiązek zaś jedynym działań moich prawidłem.

„Przyjaźń twoja wybaczy mi, iż tak długo o sobie mówiłem; cierpliwość pomoże ci od początku do końca przeczytać ten list. Chcąc skończyć, nie rozwodzę się nawet nad wyrażeniem niezmiennych uczuć, jakiemi dla ciebie przejęty jestem na zawsze.“

Piękny to, szlachetny list; każdy pojmie walkę, jaka się toczyła w duszy zacnego męża, lubo Aleksander nie był godzien tych wzniosłych uczuć, jakie książę Czartoryski miał dla niego, i z czasem sam się książę o tem przekonał. Dobrze jednak uczynił z dwóch względów, raz że się trzymał na odosobnieniu w ciągu tego pojedynku na śmierć między dwoma olbrzymiemi potęgami, że się nie naraził tak, jak ojciec, na cięższe jeszcze rozczarowanie ze strony Napoleona; drugi raz, że mu to pozwoliło być wielce użytecznym ojczyźnie na kongresie wiedeńskim.

Juliusz Falkowski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

[1]) Pierwsze to rozczarowanie nastąpiło w Puławach w 1806 r.

zastosowaniem; w tem też miejscu, i z tego punktu widzenia, dopiero ocenić należy tę niezmordowaną jego działalność w tylu instytucyach, na tylu ważnych posterunkach, w tylu sprawach i wypadkach życia publicznego. Mniemali niektórzy, że szlachetne zamiłowanie wykwintnego życia światowego, stawało czasem Henrykowi Wodzickiemu na przeszkodzie w spełnieniu rozlicznych publicznych obowiązków. Nic mylniejszego, jak to się najczęściej dzieje z podobnemi fabrykatami opinii publicznej. Nie było pilniejszego, sumienniejszego pracownika w szczegółach od tego męża, który wytyczne zajmował stanowisko; zaświadczyć o tem mogą te biura, w których do ostatniej chwili, do wyczerpania sił pracował, komisye sejmowe i te instytucye na czele których stał.

Był-to jeden z tych, którzy na wszystko znajdują czas; organizacya bogata i elastyczna, która wszystkiemu podołać umiała! Administrator, ekonomista, mówca, publicysta, człowiek światowy w najlepszem tego słowa znaczeniu, z uroczemi tradycyami końca ostatniego wieku, mąż wytrawnego zdania, a wesołego dowcipu, który go u innych cenił z niezwykłem upodobaniem, ale przedewszystkiem chrześcianin i katolik we wszystkich stosunkach życia — zwłaszcza w rodzinie, którą zacnie i świetnie przedstawiał.

Umysł żywy, wciąż zajęty, chciwy wiedzy i coraz to nowszych wiadomości, Henryk Wodzicki, pomimo rozlicznych zajęć biurowych szedł z biegiem ruchu umysłowego świata, śledził go i mówił o nim w sposób nadzwyczaj zajmujący. W ostatnich chwilach — a przytaczamy to, jako dowód wyjątkowej żywotności tej bogatej natury — napisał artykuł o ojcu Lacordaire, który na parę godzin przed śmiercią skończył i podpisał. Człowiek czynny i umysł czynny! Ale przedewszystkiem wierny zadaniu swojego życia, to jest płodnej dla sprawy i kraju pracy, z uwagą, aby nawet miłością nieroztropną nie zaszkodzić im. I to uczucie do ostatniej godziny nie opuściło go, i dla tego do ostatniej godziny żywo go obchodziła każda krzywda, każda niesłuszność, wyrządzona narodowi; „to wstrętne, to oburzające,“ rzekł, gdy mu przeczytano ostatnią znaną napaść *Nordd. Allg. Ztg* na Polaków, a gdy go zapytały w wilię śmierci córka i synowa, czy mają przeczytać sejmowy artykuł *Czasu*, usłyszały te tak proste, a wiele mówiące słowa: „oczywiście, was to nie interesuje, ale mnie bardzo.“ Jak zaczął, tak zatem skończył troską i żywem zajęciem się sprawą publiczną.

A niech nam jeszcze wolno będzie podnieść podrzędną może, ale tylko na pozór, a rzeczywiście nieocenioną zaletę Henryka Wodzickiego, oto piękność form w życiu publicznem. Niemały to zaprawdę, a chyba dla płytkich umysłów obojętny czynnik uszlachetnienia, a zatem postępu społeczeństw. A pod tym względem Henryk Wodzicki był mistrzem.

W czasach sprawiedliwości dla naszego kraju i słusznego ocenienia ludzi, nie mógł być pominiętym przez Monarchę, który tej sprawiedliwości jest żywym wyrazem, mąż tylu zasług i pracy i tego znaczenia, a wiadomo, jak z żywemi oznakami zadowolenia społeczeństwo nasze przyjęło powołanie Henryka Wodzickiego do Izby panów; był-to hołd oddany nietylko człowiekowi, ale także systemowi polityki narodowej, który zapewnił i ustalił dzisiejszy między krajem a monarchią stosunek.

Zamilczymy o stracie, jaką poniosło nasze stronnictwo, a to tylko wobec i przez wzgląd na stratę, jaką poniosło społeczeństwo i kraj. Powiemy jednak szczerze, że tak ze względu na osobę, jak na stanowiska i posady, które zajmował Henryk Wodzicki: jest ona dla stronnictwa dotkliwą. Tem przecież jedynie się pocieszamy, że praca, walka i zasługi jego, nie będą stracone dla sprawy, zasad i przekonań, których bronimy.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Wiedeń 29 października.

⊙ Najważniejszym rysem wspólnego budżetu delegacyom przedłożonego jest, że pomimo ery pokoju niema sposobu, ani nawet żadnego usiłowania, żeby budżet wojenny zmniejszyć. Pokój nie przestał być zbrojnym, a to jest zawsze najlepszym dowodem, że tylko ten warunek czyni możliwą ufność w erę pokoju. Budżet wojenny lubo nie wzrasta, jednak nie przestaje ciążyć na całem gospodarstwie państwa. Nadwyżkę okazuje budżet marynarki, bo trudna rada, Austrya nie może pozostać w tyle po za pancernikami i torpedami; nadwyżka na konsulaty odpowiada ogólnemu życzeniu, żeby ta instytucya lepsze usługi oddawać zaczęła. Fakt, że Bośnia i Hercegowina przestały być biernemi, ale wykazują nadwyżkę, jest nader pocieszającym.

Żywszych obrad w delegacyach zapewne nie będzie; ogólniki o Skierniewicach mają zadowolnić amatorów komunałów; bliższych zaś rozpytywań o stosunki z Niemcami sfery ministerstwa spraw zagranicznych bardzo sobie nie życzą. Nie wiadomo, czy Węgrzy do tego życzenia się zastosują, a trudno zrozumieć, dlaczego dyskusya o tem ma hr. Kalnokiego żenować.

Prędzej, niż to zwykle bywa, pospieszyła się *Nordd. Allg. Ztg* odpowiedzieć na moje korespondencye — ale w sposób, do którego jesteśmy przyzwyczajeni; nie argumentem, nie dowodem, ale oskarżeniem i potwarzą, w czem jej *N. Fr. Presse* sekunduje. Więc według tych zacnych organów *Czas* i *Pester Lloyd* to są nieprzyjaciele państwa, a dalej, informacye moje są intrygą hr. Beusta. Jestto *idée fixe* ks. Bismarka, że gdziekolwiek, choćby na księżycu, pojawiłaby się jakaś krytyka, lub nie-miła mu wiadomość, to zaraz *Nordd. Allg. Ztg* z polecenia ogłasza, że to intryga hr. Beusta. Nie wiem, gdzie hr. Beust przebywa i czy go te oskarżenia dochodzą i obchodzą. Z mojej strony, nie dla *Nordd. Allg. Ztg*, ale dla czytelników *Czasu*, odpowiadam, że oskarżenia owe są zarówno absurdem, jak i prostą nieprawdą. Przyjdzie czas, że powrócimy do osnowy moich informacyj.

Przeciw stałej już wysokości budżetu wojennego nie można opponować; jednak w tej chwili właśnie przedstawia się świeży przykład, jak dalece budżet ten siły państwa absorbuje i nie pozwala zwrócić je tam, gdzie istotna zachodzi potrzeba.

Podały dzienniki wiadomość, że Werndl w Steyr, Ringhoffer w Pradze oddalili około 1000 robotników, nie podały jednak, że już dawniej fabryki w Wiener-Neustadt, Florisdorf, Simmering oddaliły około 1500 z braku roboty. Tymczasem wiadomo, że dla samych państwowych linij kolejowych potrzeba obecnie 2000 wagonów rozmaitych i 200 lokomotyw, że linie te ruchowi osób i towarów podołać nie mogą. Minister handlu, skrępowany budżetem, niemoże zamówień stosować do potrzeb, nie może uprzedzić i zapobiedz przesileniom, które tak pod względem ekonomicznym, jak i socyalnym są niebezpieczne.

Budapeszt 28 października.

△ Dzisiaj odbyło się na zamku królewskim w Budzie uroczyste otwarcie przez Cesarza posiedzeń obu Delegacyj wspólnych — każdej oddzielnie, jak zwykle. Przed 12 godziną w południe zgromadziła się na zamku budzińskim w sali tronowej Delegacya austryacka, którą zwykle pierwszą przyjmuje Monarcha, w razie, gdy Delegacye obradują w Peszcie, a nawzajem Delegacya węgierska ma pierwszeństwo, gdy Delegacye zebrane są w Wiedniu. Wkrótce po zgromadzeniu się Delegacyi austr. wszedł Cesarz do sali, a gdy stanął przed tronem, po którego obu bokach stali ministrowie wspólni, prezes ministrów austryackich hr. Taaffe i dygnitarze dworu, a delegaci półkolem przed tronem, — prezes Smolka powitał Monarchę mową, której treść zaraz wam telegrafowano. W odpowiedzi, Cesarz odczytał podaną przez wielkiego mistrza dworu hr. Trautmansdorfa mowę tronową, znaną już w tej chwili czytelnikom waszym w dosłownej osnowie z telegramu.

Ustęp mowy tronowej, zapewniający, że według wszelkiego prawdopodobieństwa można spodziewać się, iż nastaje „epoka pokoju, niczem niezakłóconej pracy i podźwignienia dobrobytu“, wywołał lekki okrzyk brawa wśród Delegacyi. Z wielką uwagą słuchany był drugi ustęp mowy, oznajmiający, że „nasze stosunki z w s z y s t k i e m i mocarstwami europejskiemi, a szczególniej z sąsiedniemi państwami są jak najprzyjaźniejsze“.

W kołach Delegatów podnoszono różnicę tego ustępu mowy tronowej do Delegacyi, z ustępem mowy tronowej, zagajającej przed miesiącem Sejm węgierski, w którym główny nacisk położono wtenczas na najlepsze stósunki monarchii austryacko-węgierskiej z cesarstwem niemieckiem. Teraz mowa tronowa, bez oddzielnej już wzmianki o stosunkach z Niemcami, zapewnia o „najprzyjaźniejszych stósunkach z wszystkiemi mocarstwami europejskiemi a szczególniej z sąsiedniemi państwami“, przeto nietylko z cesarzem niemieckim, ale i z Rosyą a także z Włochami, Serbią, Rumunią i Turcyą. Za najważniejszy i najwięcej pokojowy uznano powszechnie powyższy ustęp mowy oraz ustęp mówiący o zjeździe monarchów w Skierniewicach, a brzmiący: „Zjazd, który miałem niedawno z Ich Ces. Mościami Cesarzem rosyjskim i Cesarzem niemieckim, dał mi nietylko pożądaną sposobność do odnowienia serdecznych stosunków z cesarsko-rosyjskim domem, ale zarazem świadczy o zgodzie trzech monarchów i ich rządów, aby utrzymać i zabezpieczyć potrzebne dla dobra ich ludów podstawy pokoju i spokojności.“

Wielu tu słusznie sądzi, że oba powyższe ustępy mowy tronowej mają na celu uspokojenie wrażenia sprawionego w Petersburgu wzmiankowanym ustępem mowy do Sejmu węgierskiego.

Niektórzy mniemają, że przytoczone wyżej ustępy dzisiejszej mowy tronowej o d p o w i a d a j ą t e r a ź n i e j s z e j s y t u a c y i p o l i t y c z n e j, r ó ż n e j n i e c o o d p o ł o ż e n i a, j a k i e b y ł o p r z e d m i e s i ą c e m w chwili otwarcia sejmu węgierskiego. W ostatnim okresie drugiego ustępu dzisiejszej mowy upatrują tu wzmiankę o porozumieniu się trzech rządów, przeciw ruchom antisocyalnym.

Po odczytaniu mowy tronowej, zeszedł Cesarz z stopni tronu i wszedłszy w koło delegatów, rozmawiał najprzód z prezesem S m o l k ą, a następnie z wszystkimi po kolei delegatami. Rozmawiając z prezesem Smolką, ubolewał Monarcha nad nieszczęściem, które dotknęło niedawno zacnego prezesa; zapytywał się o zdrowie Grocholskiego i mówił o pracach Delegacyi. Z delegatami W o d z i c k i m, C z e r k a w s k i m, C h r z a n o w s k i m, H a u s n e r e m, J a w o r s k i m, M a d e j s k i m rozmawiał Cesarz o obradach Sejmu galicyjskiego, i wspomniał, że tegoroczna sesya sejmowa pełna pracy, dała bardzo dobre rezultaty. W rozmowie z del. Chrzanowskim mówił Cesarz o ważnych uchwałach Sejmu galicyjskiego w celu skutecznej regulacyi rzek i zabezpieczenia kraju od powodzi, na co poseł Chrzanowski odrzekł, że Sejm ufa, iż przy opiece Monarchy nad tem ważnem dla całego kraju dziełem, będzie ono odpowiednio uchwałom sejmowym pomyślnie przeprowadzone. Z del. Hausnerem rozmawiał Cesarz także o regulacyi rzek w Galicyi. Dłuższą rozmowę prowadził Monarcha z del. H o h e n w a r t e m, a z del. R i e g e r e m mówił o rozprawach w sejmie czeskim.

Opuszczający zamek budziński delegaci austryaccy spotkali zgromadzoną już w bocznej sali Delegacyę węgierską, którą zaraz wprowadzono do sali tronowej. Obok tronu, oprócz ministrów wspólnych i dygnitarzy dworu, stanął także prezes ministrów węgierskich Koloman Tisza, a prezes delegacyi Ludwik Tisza powitał w jej imieniu Cesarza mową, w której, podobnie jak prezes Smolka, mówił o zadaniu delegacyi, aby uchwalić sumy nieodzowne do utrzymania bezpieczeństwa i potęgi całej monarchii na zewnątrz, przy czem podnosił gotowość zawsze Węgier do ofiar w tym celu. Ale powołując się na mowę tronową do Sejmu węgierskiego, zapewniającą o „przyjacielskich stosunkach międzynarodowych“, wyraził radość z uzasadnionej nadziei utrzymania pokoju, co pozwoli także utrzymać budżet wydatków w normalnych granicach, a pokojową epokę pozwoli wyzyskać w celu powiększenia produkcyi krajów, a zarazem wyjednania, aby po za granicami monarchii w międzynarodowych stosunkach było uznanie dla ekonomicznych jej interesów.

W odpowiedzi na ten głos prezesa, odczytał Cesarz w języku węgierskim też samą mowę tronową, którą miał wprzód w języku niemieckim do delegacyi austryackiej. — Poczem rozmawiał Monarcha, jak zwykle, z wszystkimi delegatami.

Minister skarbu zamianował rewidenta rachunkowego Tadeusza Ż e b r o w s k i e g o radcą rachunkowym przy rachunkowym departamencie krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie, a adjunkta urzędów pomocniczych prokuratoryi skarbu we Lwowie Leona K o w a l s k i e g o dyrektorem urzędów pomocniczych przy rzeczonej prokuratoryi.

Mianowania w armii. Najj. Pan raczył najłaskawiej zarządzić, ażeby pułkownik Leonard Mogiła Stankiewicz, adjutant przy komendzie obrony krajowej w Gracu, który, według rezultatów superarbitrium, okazał się niezdolnym do pełnienia służby przy milicyi krajowej a natomiast jest zdolnym do pełnienia służby lokalnej i przy mobilizacyi, został przeniesiony do ewidencyi styryjskiego strzeleckiego batalionu obrony krajowej, Nr 22, a przy tej sposobności, w uznaniu wieloletniej, wiernej, a wobec nieprzyjaciela znakomitej służby, raczył najłaskawiej nadać mu order Korony żelaznej III klasy, z uwolnieniem od taksy. Dalej raczył najłaskawiej przenieść poniżej wymienionych oficerów do czynnej obrony krajowej: Alojzego Sedlaczka, porucznika pułku piechoty nr. 56, do kołomyjskiego batalionu obrony krajowej nr. 66; Jana Franzla, porucznika pułku piechoty nr. 45, jako instruktora do buczackiego batalionu obrony krajowej nr. 70; Aleksandra Kościesza Kościckiego, porucznika przy pułku ułanów nr. 11, jako instruktora do pułku ułanów obrony krajowej Nr. 3.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 października.

Księżna Windischgraetz, żona głównodowodzącego, przybyła do Krakowa już na pobyt zimowy.

— **Fmp. bar. Ramberg**, który od lat kilku jako komendant 12 dywizyi przebywał w Krakowie, opuścił wczoraj nasze miasto, przeniesiony do Koszyc na Węgrzech. Bar. Ramberg zostawił w naszem mieście najlepsze wspomnienia i licznych przyjaciół. Wszechstronnie wykształcony, znawca i miłośnik dzieł sztuki, miał cenny zbiór zabytków. Wyjazd państwa Rambergów jest ubytkiem w życiu towarzyskiem społeczności krakowskiej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej**, zwołane na dzisiaj, odroczonem zostało następującym okólnikiem: „Gdy na zasadzie statutu miejskiego (§ 70) kilkunastu radców miejskich zaprotestowało przeciw traktowaniu sprawy rezygnacyi Prezydenta miasta na t a j n e m posiedzeniu, żądając publicznego jej traktowania, przeto zniewolony jestem odwołać niniejszem posiedzenie tajne, zwołane na dzień dzisiejszy, a zamieszczę przedmiot ten na pierwszem miejscu programu publicznego posiedzenia we czwartek d. 6 listopada r. b.

Za prezydyum *Teodor Baranowski* m. p.

— **Sekcya szkolna i dobroczynna** ukonstytuowała się wczoraj, wybierając jednogłośnie przewodniczącym r. m. Dra M a j e r a, Prezesa Akademii, a jego zastępcą r. m. prof. Dra Z o l l a.

— **Płace nauczycieli w klasach równorzędnych.** Sekcya szkolna postanowiła, aby płace dla dwudziestu dwu nauczycieli klas równorzędnych, wypłacane odtąd były zaliczkowo z funduszu miejskiego, tak, iż Prezydent został upoważnionym do przelania odpowiedniej kwoty do kasy Rady szkolnej okręgowej. Uchwała ta sekcyi szkolnej przychodzi w pomoc nauczycielstwu, narażonemu na tak dotkliwe przykrości z powodu nieotrzymywania pensyj od otwarcia roku szkolnego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Roman Grabowski, rodem z Ciężkowic, w Galicyi, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Dr Józef Rosenblatt**, docent Uniwersytet Jagiellońskiego, został zaproszony przez Towarzystwo prawnicze wiedeńskie, zostające pod prezydencyą bar. Hyego, aby przyjechał (na koszt Towarzystwa) do Wiednia i miał w niem odczyt. Dowiadujemy się, że Dr Rosenblatt przyjął zaproszenie i w listopadzie r. b. będzie miał tamże odczyt z dziedziny prawa karnego.

— **Śledztwo** prowadzi się w sprawie barbarzyńskiego znęcania się Malika, gospodarza na Zwierzyńcu, nad parobkiem, Kapustą, którego posądzając o kradzież i chcąc wymusić na nim przyznanie, oblewał, jakeśmy donieśli, wrzącą wodą i kłuł rozpalonym gwoździem. Kapusta nie umarł, jak rozpuszczono wieść, poniósł wszakże ciężkie uszkodzenia, które uczyniły go na jakiś czas niezdolnym do pracy.

— **Wystawa przedmiotów afrykańskich w Muzeum techniczno-przemysłowem.** Zwiedzających od chwili otwarcia do środy t. j. przez 6 dni było razem z młodzieżą szkolną 167 osób. Naddatki wpłynęły: od pp. Pruszyńskich 1 złr. 60 c., od p. Jadwigi Biechońskiej 1 złr., od p. K. Kamińskiego 1 złr., p. El. Cz. 80 c., p. L. 80 c., p. Kor. B. 70 c., N. N. 60 c., J. K. 20 c., p. Krz. 15 c., od małego chłopca 5 c.; razem 6 złr. 90 c. W d. 29 b. m. zwiedziło Wystawę osób 12, naddatków wpłynęło 30 centów.

— **Dary.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Bilcze na wewnętrzne urządzenie nowowybudowanej cerkwi, zapomogi w kwocie 100 złr.; gminie Krasna na budowę szkoły 50 złr.; gminie Truszowice na budowę szkoły 50 złr.

— **W sprawie zapisów i fundacyj** ś. p. Barczewskiego krążą sprzeczne wiadomości. Możemy tylko na pewne donieść, że wykonawcą testamentu jest Dr Jan Czajkowski, poseł i adwokat we Lwowie. Ś. p. Barczewski był wielkim miłośnikiem dzieł sztuki, a podróżując zagranicą, miał nagromadzić piękne zbiory. Jest mniemanie, że zapisał je Muzeum narodowemu w Krakowie, ale to równie wymaga stwierdzenia, jak doniesienie o hojnych zapisach.

— **Towarzystwo ochrony zwierząt we Lwowie** wydało świeżo odezwę, podpisaną przez posła Feliksa Pławickiego, jako prezesa, i Feliksa Lewandowskiego jako sekretarza, do ludzi dobrej woli, aby wpisywali się do Towarzystwa w celu bronienia wspólnemi siłami od zatraty lub katowania zwierząt. Sprawa ta w innych krajach jest powszechną, u nas jeszcze w kolebce. Cel, łączący ludzi szlachetnych w Stowarzyszenie, nie ogranicza się bynajmniej tylko na niedopuszczeniu wyrządzania krzywd zwierzętom; ma on zadanie o wiele wznioślejsze, a tem jest wpływanie na umoralnienie ludu, a przeważnie na umoralnienie młodzieży, szerząc między nią zasady oparte na bezwzględnej sprawiedliwości wobec niższych, i pielęgnowanie w sercach młodych uczucia litości, bez którego człowiek staje się niebezpiecznym nietylko dla zwierząt ale i dla ludzi. We Francyi 6000 szkół tworzą osobne stowarzyszenia ochrony awierząt, a towarzystwo monachijskie ma 1294 nauczycieli ludowych, tworzących 40 osobnych stowarzyszeń nauczycieli. Towarzystwa w Anglii, Francyi, Niemczech, a szczególniej w Ameryce, wzrosły do potęg współzawodniczących z rządami i władzami szkolnemi na polu oświaty i wychowania. Towarzystwo galicyjskie we Lwowie, założone w r. 1876, pomimo iż jest jedno z najmłodszych i nie rozrządza wielkiemi środkami materyalnemi, może już zapisać na karcie skromnej historyi swojej pewne zasługi oddane społeczeństwu. Każdy kto złoży 1 złr. 20 ct. (nauczyciele ludowi i uczniowie tylko 80 ct.) rocznie, staje się członkiem Towarzystwa i otrzymuje bezpłatnie *Miesięcznik* i inne pisma, kosztem Stowarzyszenia wydawane. Adres Towarzystwa: Lwów, ul. Teatyńska l. 23.

— **Paryż** 22 października. *(S. A.)* Wieść o klęsce powodzi, niszczącej dobytek tak znacznej części naszego kraju, nie przesunęła się bez wywarcia prawdziwego współczucia w sercach tutejszych mieszkańców polskich. Po wyczytaniu o niej w dziennikach, Towarzystwo Filharmoniczne polskie w Paryżu powzięło bezzwłocznie postanowienie urządzenia na dochód ofiar powodzi koncertu, względnie przedstawienia amatorskiego, którego wykonanie z powodu ówczesnego wyjazdu z miasta wielu zamożniejszych rodzin polskich, aż do jesieni odłożonem być musiało. Tak dawno więc projektowany wieczór odbył się dopiero w ubiegłą niedzielę. Program tegoż składał się z prologu napisanego przez p. W. Gasztowtta i wiersza pani Seweryny Duchińskiej, wygłoszonych przez samych autorów, koncertu na fortepianie p. Henryka Kowalskiego i krotochwili M. Bałuckiego p. t. *Teatr Amatorski*, odegranej przez członków organizującego wieczór Towarzystwa Filharmonicznego polskiego. Współudział p. Duchińskiej i p. Gasztowtta, dla których wysokiego talentu i podtrzymującej ogólne duchowe życie tak wielce czynnej działalności publiczność polska żywi wysoką cześć i prawdziwe uznanie, zapewniły już z góry powodzenie wieczoru. Sala Kriegelsteina, jedna z najpiękniejszych w Paryżu, zapełniła się prawie szczelnie inteligentną publicznością, obdarzającą grzmotem oklasków tak szanownych prelegentów jak i p. Henryka Kowalskiego. P. Kowalski odegrał a) *Scherzo en Si b mineur* Szopena, b) *Autour de mon Clocher* i c) *Tambour Battant*, ostatnie dwa utwory własnej kompozycyi. Syn emigranta, wychowaniec Szkoły polskiej, głośnej sławy kompozytor, policzany od znanych z wymogów i surowej oceny tutejszych krytyków, między najlepszych mistrzów gry fortepianowej, p. Kowalski posiada i ten godny zaznaczenia przymiot, iż chętnie i zawsze ofiaruje swój współudział, gdzietylko chodzi o cel narodowy. Jest też prawdziwym ulubieńcem naszej publiczności, która go na ostatnim wieczorze obdarzała oklaskami prawie do entuzyazmu posuniętemi. Szczyt uniesienia wywołała jego improwizacya, która sprawiła iście czarującą niespodziankę. Osnuta na melodyach polskich, głównie na znanej „Siedzi ptaszyna w klateczce więziona“ i pieśni „Boże coś Polskę,“ a zatem niejako opiewająca cierpienia i klęski narodu, nietracącego ducha, ale poddającego się z pokorą wyrokom Boga i z całą ufnością modlącego się do Niego, zakończyła się pieśnią nadziei i wiary w przyszłość „Jeszcze Polska nie zginęła.“ P. Kowalski, autor wielu poważnych utworów, wystawia w tych dniach w Brukseli operę komiczną w 3 aktach p. t. *Moustique*, która następnie ma być graną w jednym z tutejszych teatrów. Znawcy i krytycy asystujący próbom, wydali o tym najnowszym większym utworze naszego rodaka bardzo przychylną ocenę i przepowiadają mu wielkie powodzenie. Resztę tak starannie dobranego programu wypełniła wyborna i pełna humoru krotochwila M. Bałuckiego p. t. *Teatr Amatorski*. Sądząc z częstych oklasków i panującej w sali wesołości, amatorki i amatorzy wywiązali się z swego dosyć trudnego zadania z zadowoleniem publiczności. Wogóle niedzielny wieczór policzyć możemy do przyjemniejszych, tem więcej, że przyniósł czystego dochodu 375 franków, które Zarząd Towarzystwa Filharmonicznego wysyła do kraju na ręce JW. Marszałka krajowego. W d. 23go przyszłego miesiąca obchodzić będziemy wieczór poświęcony pamięci Adama Mickiewicza, którego urządzeniem zajmują się Stowarzyszenie b. uczniów Szkoły polskiej wraz z Towarzystwem Filharmonicznem. Między innemi przedstawioną ma być na scenie „Uczta“ z Konrada Wallenroda. Dochód przeznaczonym został na pomnik Mickiewicza w Krakowie.

— **Wspomnienie o ś. p. majorze Szulczewskim.** *Morning Post* z d. 21 b. m. pisze: Z żalem donosimy o śmierci majora Karola Szulczewskiego. Urodził on się w r. 1814 w Kutnie i służył z odznaczeniem jako oficer artyleryi w armii polskiej podczas powstania 1831 r. Po powstaniu przybył do Londynu, gdzie wyznaczony został sekretarzem „Literackiego Stowarzyszenia Przyjaciół Polski.“ Działając w tym charakterze, był w częstej styczności z głównymi mężami stanu i filantropami angielskimi, którzy go wysoko cenili, z powodu jego gorącego patryotyzmu, wykwintnej uprzejmości, poczucia honoru i niestrudzonej pracowitości. Był on przyjacielem lorda Dudley Stuarta i jego najczynniejszym pomocnikiem w szlachetnej szermierce za sprawą polską, a po śmierci lorda Dudley Stuarta, Szulczewski nie przestawał pracować dla dobra swojej ojczyzny, nie opuszczając żadnej sposobności wytoczenia jej nieszczęść i krzywd przed trybunał publiczności angielskiej. Biedniejszych swych ziomków w Anglii był prawdziwym bratem, zawsze gotowym nieść im pomoc dobrą radą lub zasiłkiem pieniężnym, bądź z własnych swych skromnych środków, bądź ze składek, które nieznużonem swem orędownictwem otrzymywał dla nich od dobroczyńców angielskich. Sprawa polska utraciła w nim jednego z najwytrwalszych i najwymowniejszych rzeczników w Anglii, a wychodźcy polscy długo czuć się będą pozbawionymi jego ojcowskiej opieki. Ożeniony był od r. 1855 z córką Benjamina Harta Thorolda.

— **Mały wzrost** ludności we Erancyi zaczyna nie na żarty niepokoić dbałych o przyszłość swojego kraju. *Opinion* poświęca temu przedmiotowi obszerny artykuł. Zamało rodzi się dzieci! — mówi ów dziennik — a winę przypisać należy rozstrojowi rodzinnego życia, swobodnym obyczajom mężczyzn, i rozwielmożniającemu się pijaństwu. Nawykanie do wygód i zbytku odstrasza od małżeństwa, a gdy wreszcie przyjdzie takowe do skutku, to rzeczą jest niemiłą, niewygodną i... niemodną mieć więcej niż dwoje dzieci. Ztąd wypływa, iż przed dwustu laty władało na świecie językiem francuzkim co najmniej 20 milionów ludzi, angielskim zaś zaledwie 10 milionów, gdy obecnie na całej przestrzeni globu mówi po francuzku 40 milionów, a po angielsku 100 milionów.

Repertuar teatru krakowskiego.

W s o b o t ę 1go listopada: *Chata pod lasem* w 5 aktach, Fryderyka Soulié.

W n i e d z i e l ę 2go: *Chata pod lasem* w 5 aktach, Fryderyka Soulié.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Groby królewskie, Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbce katedralny i kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej.—Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— D. 29go października deszcz do późnej nocy; term. od 6·0 doszedł do 8·4 C. Barometr wyszedł wysoko; o godz. 7ej rano d. 30go stan jego był 751·2 millim., term. 5·4 C.— Wiatr zachodni.

— W piątek d. 31go października: Wigilia do Wszystkich Świętych, ś. Wolfganga.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Wystawa w Muzeum techniczno-przemysłowem.

Tydzień już upływa, jak przedmioty przysłane przez S. S. Rogozińskiego z zachodnich brzegów Afryki, wystawione zostały w trzech seryach na widok publiczny. Zdawało się, że ciekawość publiczna poznania owoców głośnej swojego czasu polskiej wyprawy, zamanifestuje się jaknajliczniejszą frekwencyą w sali muzealnej. Tymczasem dzieje się przeciwnie i trudno w istocie zrozumieć powodu obojętności, okazywanej przedsięwzięciu, które ma wyłącznie cele publicznego dobra na oku. Sama wyprawa wyniknęła z pobudek przysłużenia się dobrej sławie polskiego imienia i przyniosła zbiorom krajowym poczet charakterystycznych produktów zachodnio-afrykańskiego przemysłu, który każde inne społeczeństwe spieszyłoby oglądać z zapałem, choćby tylko dla przekonania się o naukowej lub ekonomicznej wartości samej wyprawy podróżnika. — Zarząd Muzeum spieszył z wystawieniem takowych, aby zarówno wykształconej jak i mniej oświeconej warstwie społeczeństwa przedstawić stopień kultury, na jakiem stoją pierwotne ludy w ogóle, a w tym wypadku plemiona, na których terytoryum rozgrywa się kolonizacyjna działalność Europy. Szczególnie zaś miało Muzeum na względzie młodzież szkolnych zakładów. Młodzież ta ma tu bowiem najlepszą sposobność, poznać gruntownie kawałek tej części ziemi, którą szkolna nauka geografii z braku dokładniejszych wiadomości traktuje zazwyczaj jaknajpobieżniej. Wystawiony umyślnie geograficzny obraz ziemi, zamieszkanej przez plemiona, z któremi się stykał podróżnik, illustrują naocznie surowe materyały i wyroby miejscowego przemysłu. Ich szereg, poczynający się od przyrządów krajowej żeglugi i rybołowstwa, prowadzi do lądowego życia mieszkańców i przedstawia surowe materyały w skórach dzikich zwierząt różnego rodzaju, wyroby koszyków i mat łykowych, części ubrania, roboty z kości słoniowej, szkieletów wężowych i muszelek, służące do ozdoby i religijnych obrzędów fetyszyzmu, pieniądze muszelkowe i żelazne w prętach, instrumenta muzyczne do religijnych ceremonii i wojennego użytku i t. d. i t. d., aby się skończyć bogatym zbiorem dzid, nożów, znaków godności, łuków, kołczanów z zatrutemi strzałami i toporów, stanowiących wojennny arsenał ludożerczych plemion.

W Kłosach (Nr 1008) zaszczytnie znany krytyk p. Kazimierz Kaszewski, zdając sprawę z przedtsawionej w Teatrze Rozmaitości 3-aktowej komedyi przez M. P. Moreau z francuskiego przełożonej, p. t. *Sprzymierzeńcy*, pisze z powodz występu p. Hoffmannowej w tej sztuce, „że zamanifestowała najkorzystniej talent swój w rolach komedyi salonowej, tak zwanych konwersacyjnych, co w żargonie teatralnym znaczy uczucie tłumione, przy akcyi swobodnej i dystyngowanej, okraszonej dowcipem, które to role wprawdzie ustępują w znaczeniu partyom patetycznym, lecz niemniej sprawiają widzom rozkosz pogodną.“ Dalej rozbierając sztukę, mówi krytyk: „Największy dank należy się p. Hoffmanowej, która rzadko schodząc ze sceny, wypełniła rolę wdowy w wysokim stopniu artystycznie przeprowadzoną finezyą, dobrodusznością, subtelnem cieniowaniem, myślą: wykonanie jej było tak łatwem i mistrzowsko skończonem, że nie już od sztuki, ale od samej natury więcej żądać niemożna. Temu wrażeniu skończoności dopomaga zapewne i to, że p. Hoffmanowa, o czem przekonaliśmy się nietylko tu, ale wszędzie, przystępuje do kampanii — przepraszam za porównanie — z gotowością Moltkiego.

Mało to powiedzieć, że umie swą rolę, ona ją wchłania, wciela. Ta pewność, która każdy krok i gest, każdy akcent, czyni prawie automatycznym, z jednoliconym z naturą: żadnej chwiejności, żadnego zatrzymania, ustawiczny pęd, powiedzielibyśmy maszyny, gdybyśmy po za tem fatalistycznym niejako ruchem nie dostrzegali kierowniczej ręki, talentu i szkoły. Taka też tylko droga opracowania prowadzi do królestwa sztuki. Niedbalstwo i pozostawienie efektu przypadkowi, nawet przy talencie, wytwarza rzemieślników. P. Hoffmannową możemy śmiało postawić za wzór opracowywania ról, o ile one naturze jej zdolności odpowiadają.“

Pani Z i m a j e r o w a w Berlinie. Berliński *Börsen-Courrier* donosi o pierwszem przedstawieniu *Pierścienia rodzinnego*. „Więcej jeszcze niż ta nowość francuska, podobała się polska: Panna Zimayer. Sądząc z wielkiego powodzenia, jakiego pierwszego zaraz wieczoru doznała, aklimatyzacya obcej tej artystki udała się jak najzupełniej. Całkiem „odrębny“ sposób jej gry i deklamacyi do ostatniej chwili nie dozwalał wcale wydać stanowczego sądu co do wrażenia, jakie egzotyczna debiutantka wywołała; musiała ona albo stanowczo się podobać, albo stanowczo się nie podobać. Tak się też stało; tylko że panna Zimayer, prawie wszystkim się podobała, i bardzo mało tylko osób miało jej do zarzucenia francusko-potoczną deklamacyę w śpiewie, sposób gry i wymowy. Do powabu operety i ślicznych jej melodyj, delikatny sposób traktowania i muzyczno filigranowe wyko-

nanie artystki bardzo się przydały. W deklamacyi widniało dużo sprytu i figlarności, tekst i dyalog wszędzie prawie były wyraźne. W samej rzeczy, panna Zimayer, przy pierwszym swym występie na niemieckiej scenie, nie mogła odrazu zaprzeć się polskiego swego pochodzenia; tak np., mechaniczne wypowiedzenie obcych dźwięków, nie zrośniętych jeszcze z własną myślą i własnem uczuciem, często dotkliwie przeszkadzało grze i deklamacyi. Że panna Zimajer jest prawdziwą aktorką, dowiodła tego głośnemi oklaskami przyjętą sceną kokieteryi, w trzecim akcie. Panna Zimajer zresztą dłuższy czas była aktorką, jedną z najwięcej znanych sceny polskiej, w rolach młodych i wesołych naiwnych. Dopiero od dwóch — trzech lat przeszła ona do operety. Głos debiutantki jest mały, o przyjemnem jasnem brzmieniu, i nadaje się bardzo do jej zgrabnej francuskiej deklamacyi w śpiewie. Pewne nieporównane ciepło, dziwna miękkość, pewne poniekąd wschodnie, poddanie i wylanie się, jest szczególnie uwydatniającą się oznaką nowego tego zjawiska operetkowego. Właściwość ta działała nadspodziewanie sympatycznie, chociaż pociągnęła za sobą i niektóre braki. Tak n. p. grze Gillety brakło niekiedy energii. Niemiecka śpiewaczka byłaby w drugim akcie grała więcej stanowczo, byłaby więcej po wojskowemu zaśpiewała słynną śpiewkę o „Biquecie.“ W każdym razie „Walhalla Operetten Theater,“ uzyskał w nowej primadonie nader interesujący świeży znów nabytek.“

Dr Włodzimierz Kozłowski, z Krakowa, miał świeżo w Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu odczyt „O Wacławie z Oleska Zaleskim“. Oba dzienniki poznańskie zdając sprawę z odczytu, wyrażają się o jego obfitej w pogląd i szczegóły treści, nader pochlebnie. Po odczycie wszczęła się ożywiona dyskusya o wypadkach niedalekiej przeszłości, w której brali udział pp. Bentkowski, Jarochowski i prelegent.

Ostatni tegoroczny występ p. Hoffmannowej na scenie warszawskiej który odbył się we wtorek, a był czternasty z rzędu, w następujący sposób opisuje *Wiek*: „Ostatni występ p. Hoffmanowej szczelnie znowu zapełnił salę teatralną. Artystka krakowska żegnała się z naszą publicznością, swoją koncertową rolą Henryki Dolcy w „Sprzymierzeńcach“. Rozumie się, że nie brakło przeciągłych oklasków i przywoływań, powtarzających się po każdym akcie i wśród scen, nietylko za znakomitą grę ale i dla okazania serdecznej sympatyi, jaką p. Hoffmanowa cieszy się w Warszawie. Dowodem tej sympatyi i uznania był także wczoraj i wieniec srebrny, laurowy, z napisem: „Antoninie Hofmanowej. Warszawa. 1884“ — wręczony krakowskiej artystce po akcie drugim. Tak świetnie zakończone występy, nakłonią niezawodnie p. Hoffmanową, że w niedalekiej przyszłości odwiedzi znowu Warszawę, gdzie pozostawia po sobie najprzyjemniejsze wspomnienia. Żegnamy więc ją serdecznem: do widzenia!“

Słowo warszawskie donosi: „Układy pomiędzy dyrekcyą tutejszych teatrów a p. Modrzejewską już się ukończyły. Jak nas poinformowano, artystka nie zatrzyma się obecnie w Warszawie, lecz przybędzie do nas za dwa miesiące t. j. w lutym i zabawi tu przez cały miesiąc. Podczas pobytu Modrzejewskiej wprowadzoną ma być na scenę Teatru Wielkiego jedna ze sztuk Szekspira, u nas jeszcze niegrana.“

Przeglądu literacko artystycznego wyszedł Nr. 17 i 18 (podwójny). Zawiera on: „Szewc,“ wiersz Czesława; „Sąsiedzkie pociechy,“ humoreska przez autora „Kłop. st. kom.;“ Dwie piosnki z Berangera, przez L. Kozłowskiego; „Stary kapral i Szczęście;“ „Dobry czyn,“ nowelka S. Czecha; „Henryk Heine,“ studyum T. Jeske-Choińskiego; „U wrot szczęścia,“ dramacik wierszem J. A. Święcickiego; „Uniwersytet w Frajburgu;“ „Oj mniej!“ wiersz Karola z Myślenic; Kronika, przez K. B.; Drobne wiadomości literackie i artystyczne.

Gazeta Narodowa, w Detroit, pod redakcyą pp. Zawiszy i Piotrowskiego, zaczęła wychodzić od 1 października raz w tydzień w rozmiarach dużych amerykańskich dzienników, i pomnożyła liczbę polskich publikacyj za Atlantykiem. Tekst z inseratami na sposób amerykański, pomieszany razem, ale tekst poczciwym ożywiony duchem, widoczna chęć podania jak najwięcej wiadomości z Polski dla pomnażającej się z rokiem każdym emigracyi ludowej, która polskie zaczyna tworzyć gminy i kolonie.

Tryumf Marceliny Sembrich-Kochańskiej. Dzienniki francuzkie przepełnione są hymnami pochwalnemi na cześć naszej śpiewaczki, która wystąpiła w operze włoskiej w Paryżu w „Łucyi z Lamermooru.“ Powodzenie Kochańskiej przewyższa wszelkie dawne tryumfy innych artystek — a nawet, jak twierdzi *Figaro*, Patti i Nilson, nie wzbudziły takiego entuzyazmu jak Kochańska.

Figaro, rozpisując się bardzo obszernie o pani Kochańskiej, zawiadamia swoich czytelników, że jest ona „polką.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Gazeta Lwowska donosi:

Stanisławów 28 października. Komisya techniczna ukończyła dziś na linii Stanisławów-Buczacz swoją czynność; ruch towarowy na tej linii rozpocznie się dnia 1, a ruch osobowy dnia 15 listopada. Ruch osobowy i towarowy na dalszej linii, do Husiatyna, zostanie otwarty prawdopodobnie w pierwszych dniach grudnia.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa usposobienie słabsze. Żyto usposobienie dobre Owies usposobienie spokojne. — Jęczmień poszukiwany. Rzepak usposobienie spokojne. Groch usposobienie dobre. Wyka usposobienie spokojne. Bobik usposobienie spokojne. Hreczka usposobienie spokojne. Kukurudza usposobienie słabe. Chmiel usposobienie spokojne. Koniczyna poszukiwana.

Lwów dnia 25 października 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	złr.	7.50	8.—
„ na termina	„	7.—	7.50
Żyto gotowe	„	6 50	7.—
Żyto termina	„	6.—	6.25
Owies obroczny	„	5.50	6.—
Jęczmień nowy	„	6.75	7.50
Rzepak	„	—.—	—.—
Rzepak nowy	„	11.50	12.15
Groch do gotowania	„	7.—	9.—
Groch	„	5.50	6 50
Wyka	„	—.—	—.—
Bobik	„	—.—	—.—
Hreczka	„	—.—	—.—
Kukurudza	„	—.—	—.—
Chmiel za 50 kilo	„	50.—	70.—
Koniczyna czerwona	„	40.—	50.—
„ biała	„	—.—	—.—
„ szwedzka	„	—.—	—.—
Spirytus za 10,000 lt. prct	złr.	30.—	30 50
„ „ na termina	„ „	28·—	28·50

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie owies, ziemniaki st łowe, — przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, uprasza o nadsyłanie prób koniczyny, za którą płaci najwyższe ceny.

Wiedeń 28 października.

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 3626, średnio-ciężkich węgierskich 2160, ciężkich bagonów 1633; razem 7419 sztuk.

Galicyjską płacono 32 do 35, 36, 38 złr.; średnio-ciężką węgierską 38 do 40 złr., ciężkie bagony 40½ do 41½ złr. 100 kilo żywej wagi.

Wilhelm Amirowicz & Carl Schels.

Od Administracyi „Czasu.“

Dla Wiktora Zaremby złożyli: N. N. z Rzeszowa 10 złr., F. P. 5 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

X. biskup krakowski Dunajewski, który należy do deputacyi Sejmu galicyjskiego, był wczoraj cierpiącym tak, iż nie opuszczał mieszkania.

Marszałek krajowy — jak nam ze Lwowa donoszą — wraca we czwartek ze Sambora, a za kilka dni uda się do Białej, która przygotowuje uroczyste i świetne przyjęcie. Dzień 3go listopada przepędzi Marszałek na wsi w Łękach u pp. Wrotnowskich; 4go będzie w Białej zwiedzać tamtejsze zakłady przemysłowe. Nazajutrz zaś przyjmie obiad u prezesa Rady powiatowej bialskiej p. Kluckiego. Jadąc lub wracając zatrzyma się w Krakowie. Już z tego programu okazuje się, że przedwczesną jest wiadomość o wyjeździe obecnie deputacyi do Cesarza. Deputacya ta uda się dopiero zapewnie w połowie przyszłego miesiąca. Naczelnik Banku krajowego p. Wrotnowski, wziął urlop i wyjedzie na kilka tygodni na wieś i do Warszawy.

Jak doniosła wczoraj nadeszła ze Lwowa depesza, wszelkie wiadomości podane przez dzienniki o dniu wyjazdu i przyjęcia przez Najj. Pana deputacyi Sejmu galicyjskiego były przedwczesnemi. Dotąd Wydział krajowy i Marszałek nie otrzymał zawiadomienia o wyznaczeniu audyencyi.

Dowiadujemy się z artykułu *Dziennika Polskiego*, który nadaje sobie wszelkie znamiona inspirowanego komunikatu, że postawienie i przyjęcie wniosku księcia Sapiehy w sprawie statutu kolejowego było zwycięztwem klubu środka i stanowiska komisyi, nie zaś, wedle słów *Czasu*, obrotem wnioskodawcy, mającym na celu wtrącenie w przepaść pierwotnego wniosku p. Hausnera.

Rozumiemy doskonale, o co idzie, chociaż byliśmy bardzo ostrożni i delikatni, a do tego rodzaju obrotów, z tamtej strony przyzwyczajeni jesteśmy od chwili, jak istnieje w naszym kraju życie publiczne. Dlatego też możemy się nie spierać z *Dziennikiem Polskim*, możemy pozwolić mu cieszyć się i święcić tego rodzaju tryumfy! Rzecz szkodliwa usunięta, dobra uchwalona, dla nas to wystarcza. Co zaś do zapowiedzi *Dziennika Polskiego*, że ks. Sapieha ma zamiar na przyszłej sesyi postawić wniosek w sprawie statutu kolejowego, to powiemy tylko tyle, że do tego czasu dużo jeszcze w Sanie wody upłynie, a na dwoje babka wróżyła — o czem także z doświadczenia wiemy.

Piszą nam z Wiednia d. 29 października:

⊙ Nikt już nie ma najmniejszej wątpliwości, że w miejsce podwójnego, wyłącznego przymierza, nastało porozumienie, zupełne na dzisiaj, między monarchami i rządami trzech państw, a stało się ono możliwem na skutek ścisłej przyjaźni Niemiec z Austryą. Ten stan rzeczy wynika z całego toku przemowy Cesarza. Może tylko zadziwiać, że we wielu sferach panuje obawa jasnego zdania sobie sprawy z tej sytuacyi, gdy dzisiaj jest to obojętnem, jeżeli podwójne przymierze ustało, jak skoro ani Niemcom, ani Austryi z żadnej strony nic nie grozi. W razie zaś potrzeby mogłoby znowu traktatowe przymierze zostać zawartem. Jednakże niektóre sfery węgierskie inaczej się na to zapatrują, mianowicie nietylko opozycya, która już niebezpieczeństwa przeczuwa, ale sfery bardzo bliskie rządu, a do większości Sejmu węgierskiego należące. Odbiło się to w relacyi nawet *N. fr. Presse*, na co zwrócono tu uwagę.

(W owej relacyi stoi: „Uderzyło to w kołach węgierskiej delegacyi, że hr. Jul. Andrassy nie był obecnym przy przyjęciu u Cesarza. Nieobecność ta, jak zapewniają, nie jest przypadkową, lecz wynikła z pobudek politycznych. W zaufanych politycznych kółkach obecnie sądzą, że hr. Andrassy bliżej stoi owych odróżnień w adresie większości (podwójne przymierze), jak oficyalnych objawów o dzisiejszym kierunku polityki zagranicznej.“ *Red.*).

Telegramy własne „Czasu.“

Rzeszów 30 października. Przy wyborze posła do Rady państwa z grupy miast Rzeszów-Jarosław, otrzymał Karol Bartoszewski, burmistrz Jarosławski: w Rzeszowie 48 głosów, w Jarosławiu 939 gł., czyli razem 987 głosów; Hanasiewicz otrzymał w Rzeszowie 47 głosów, a prof. Roszkowski otrzymał w Rzeszowie 226 głosów, w Jarosławiu zaś 13, czyli razem 239 głosów.

Lwów 30 paźdz. Według poufnego sprawozdania o stanie banku kryłoszańskiego, przedłożonego przez reprezentanta dyrekcyi zgromadzonym tu delegatom „funduszu wdów i sierót po księżach gr. kat. obrządku“, wynosi niedobór banku w okrągłej sumie 800.000 złr. Reprezentant wezwał zgromadzenie do wzięcia udziału w akcyi ratunkowej, a względnie prosi o dostarczenie odpowiednich środków pieniężnych, ażeby bank mógł napowrót rozpocząć prawidłową czynność, gdyż tylko w ten sposób mogliby mieć nadzieję uratowania zagrożonych sum funduszu wdów i sierót.

W celu zbadania sytuacyi i przedłożenia na pełnem zgromadzeniu odpowiednich wniosków, wybrano osobny komitet.

Wiedeń 30 października. Ministerstwo oświaty zezwoliło na utworzenie 2 klasy czeskiej szkoły ludowej na „Favoriten,“ ale pod tym warunkiem, aby liczbę godzin nauki języka niemieckiego powiększono. Nauczyciele muszą wykazywać się świadectwami z dobrym postępem z języka niemieckiego. Orzeczenie to zapadło wskutek znanego rekursu stowarzyszenia „Komensky.“

Wiedeń 30 paździer. Car udzielił następującym funkcyonaryuszom wystawy elektrycznej w Wiedniu odznaczeń: Dyrektorowie Grimburg i Pfaff otrzymali order św. Anny pierwszej klasy z gwiazdą, protokolant Leonhardt order św. Stanisława pierwszej klasy z gwiazdą, fabrykant Wüste i inspektor Schlichtegroll krzyż kawalerski orderu św. Stanisława.

Wiedeń 30 października. Po cofnięciu się wszystkich wiedeńskich towarzystw asekuracyjnych, interesujących się początkowo sprawą assanacyi banku kryłoszańskiego, wysłał w ostatniej chwili tutejszy „Oesterreichischer Phoenix“ ofertę, w której zobowiązuje się udzielić komitetowi ratunkowemu znaczniejszej sumy, w celu rozwikłania spraw banku, a żąda za to prócz stosownej gwarancyi jeszcze i zobowiązania, że niedawno uchwalona przez Sejm przymusowa asekuracya cerkwi i budynków parafialnych, jemu wyłącznie przez komitety kościelne poruczoną zostanie.

Peszt 30 października. ⊙ Sprawa połączeń kolejowych, stoi obecnie na pierwszem miejscu porządku dziennego politycznego. Przy pierwszej sposobności w Delegacyach zabierze głos hr. Kalnoky i w sposób stanowczy przypomni obowiązki Turcyi. Węgry wielki w tym kierunku wywierają nacisk. Telegramy wczoraj rozesłane o oświadczeniach Porty, odnoszących się do barona Hirscha, są zupełnie bezpodstawne; zapowiedzi bezprawia, konfiskaty kolei Porta ani nie złożyła, ani mogłaby złożyć. Telegram ów jest jedną ze znanych baniek rządowego biura prasowego w Konstantynopolu.

Tryest 30 października. Odpowiedzialny redaktor *Alabarda triestina* Piotr Giurco, został przyaresztowany. Wymieniony dziennik jest organem irredentystycznym.

Berlin 30 października. Do *National Ztg* donoszą z Paryża: Zorilla, który przybył do Bordeaux, zamierza podobno niebawem ogłosić proklamacyę, wzywającą do powstania.

Paryż 30 października. Utrzymują, że konferencya w sprawie Congo, która miała się odbyć w początku listopada, ma być odroczoną.

Rzym 30 października. Liczba senatorów ma być niebawem zwiększoną; spodziewają się tu zamianowania 20 nowych senatorów.

Bukareszt 30 października. U bankierów Balanoglu i Angelowitz popełniono znaczną kradzież przez włamanie się.

Petersburg 30 października. Proklamacye nihilistyczne zapowiadają wznowienie namiętnej walki przeciw rządowi, ponieważ terroryści z różnemi grupami, zawarli spiski. Przyaresztowanie Łopatina, pociągło za sobą przyaresztowanie 50 innych osób. Między papierami Łopatina znaleziono polecenie komitetu wykonawczego wymierzone przeciw prokuratorowi moskiewskiemu Murawiewowi. Jeden ze studentów miał zamachu tego dokonać.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 października. *Armee-Verord.Blatt* ogłasza awans listopadowy, podług którego zamianowani zostali: Arcyks. Karol Ludwik jenerałem kawaleryi, arcyksiążęta Ludwik Wiktor i Ferdynand, i w. ks. Toskański fmporucznikami, arcyks. Karol Stefan kapitanem korwetty; następnie zamianowani zostali: baron Catty jenerałem broni; jenerał-majorzy hr. Henryk Herberstein, Antoni Mayer Montearabico, bar. Fryderyk Villecz, minister Kalnoky, Emil Musulin, hr. Edward Paar, August Demel, Alojzy Pokorny, Henryk Merolt, szef sekcyi Fryderyk Müller, Gustaw Borosini, Emanuel Korwin, bar. Józef Wanka i bar. Adolf Nyary fmporucznikami; jenerał-majorami zamianowanych zostało 11 pułkowników, następnie zamianowano dwóch pułkowników obrony krajowej i 10 pułkowników z zastrzeżeniem rangi.

Budapeszt 30 października. Nowo zamianowany minister obrony krajowej Fejervary złożył przed południem przysięgę w ręce monarchy. Uwolnienie Orczego i nominacyę Fejervarego na ministra obrony krajowej ogłoszono urzędownie.

Zagrzeb 30 października. Sejm przyjął wczoraj w dyskusyi jeneralnej i specyalnej przedłożenie w sprawie zawieszenia działalności sądów przysięgłych przy przestępstwach drukowych. Dziś nastąpi trzecie czytanie tego przedłożenia, poczem Sejm odroczony będzie na czas nieograniczony.

Berlin 30 paźd. Na 108 przeprowadzonych wyborów odbyło się 37 wyborów ściślejszych; z tego wybrano: 15 socyalnych demokratów, 7 konserwatywnych, 20 kandydatów centrum, 7 kandydatów partyi wolnomyślnej, jednego Polaka, 7 socyalnych demokratów, 18 narodowo liberalnych, 6 kandydatów partyi państwowej, jednego Welfa, 2 kandydatów partyi ludowej i 2 Alzatczyków.

Paryż 30 października. *Temps* donosi: Pułkownik angielski Chemside, komendant Suakimu, zamianowany został jeneralnym gubernatorem całego wybrzeża morza czerwonego z siedzibą w Massauah. Uważają to za objaw, iż Anglia zamierza wszystkie egipskie porty morza czerwonego stanowczo okupować.

Kursa. — Wiedeń 30 października 2 godzina 30 m. popoł. — Renta papier. 81 05.— 5% Renta papier. nieopodat. 96·15. — Renta srebr. 82·25. — Renta złota 103·60. — 6% Renta złota węgierska 103·20. — 4% Renta złota węgierska 93·55. — Losy z r. 1860 134·80. — Akcye Banku Austr. Węg. 861·—.— Akcye kredy. 286·20. — Londyn 122·35. — Napoleony 9·71½. — Lombardy 148·10 Losy roku 1864 173·—. — Akcye Kolei Karola Ludwika 272·—. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 192·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 166·—. — Obligacye indemn. galicyjs. 101·90.— Losy prem. węgiersk. 115·60. — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 147·25. — Akcye kolei półn.-zach. aust. 175·75.— 6% Listy zast. hipot. 101·30. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk. l. A. 99·50. — Akcye kolei Siedmiogr. 175·75. — Marki 60 05. — Ruble 124·50. — Dukaty 5·80. Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Berlin 30 października. Banknoty austryackie 166·45. — Krótki Wiedeń 166·25 — Krótka Warszawa 207·20. — Banknoty rosyj. 208·—. — 5% Listy zast. Polskie 62·30. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·20. — Akcye Kolei Karola Ludwika 113·75. — Akcye austr. kredytowe 479·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Odchodzą z Krakowa:

do Lwowa:	*kuryerski*	*osobowy*	*pospieszny*	*mięszany*
Kraków odjazd	9·3 rano	10·46 ra.	9·13 wiecz.	10·49 wie.
Lwów przyja.	5·12 pop.	9·7 wie.	5·16 rano	11·13 rano

Do Tarnowa i Rzeszowa lokalny:
Kraków odjazd 6·12 rano { Tarnów przyja. 9·7 rano; Rzeszów „ 12·10 pop.
Do Wieliczki { Kraków odjazd: 11·5 przed poł.; Wieliczka przy.: 11·49 przed poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa	*osobowy*	*kuryerski*	*mięszany*	*pospieszny*
Lwów odjazd	3·45 ra.	12·47 pop.	4·43 wie.	10·26 w noc
Kraków przy.	2·33 pop.	8·18 wie.	5·10 rano	6·48 rano

Z Rzeszowa i Tarnowa lokalny:
Rzeszów odjazd 1·24 popoł.; Tarnów „ 4·46 popoł. } Kraków przyjazd 7·53 wieczór
Z Wieliczki { Wieliczka odjazd 6·15 wieczór; Kraków przyjazd 6·58 „

Z Wiednia	*osobowy*	*pospieszny*	*mięszany*
Wiedeń odjazd	8 rano	11 rano	2·25 popł.
Kraków przyjazd	9·42 wie.	8·30 wiecz.	7·22 rano

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 30 października.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	124 75
Marki niemieckie	59 75	60 25
Dukat ważny	5 75	5 83
20-to frankówka ważna	9 70	9 76
Imperyał ważny	10 —	10 10
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	80 75	81 30
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 50	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 50	— —
4½% „ „ „	90 50	91 25
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 75
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w, oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	87 —	88 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	90 75	91 75
4%		
4%. „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 50	93 —
5% „ „ „ „ „ „ 41 let.	86 75	87 75
6% „ „ „ „ „ „ „	98 60	99 50
5% „ „ „ Banku Hipot. „	101 50	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	99 —	100 —
5½% „ „ „ „ „ „ 40 let.	97 —	98 —
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	98 —	99 25
6% „ „ „ „ „ „ 36 let	98 50	99 75
7% „ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 75
6% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	102 —
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	58 50	61 —
5% „ „ „ „ „ „ „	58 50	61 —
„ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	96 50	97 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	268 25	270 25
„ „ Lwowsko-Czerniow. po 200 złr.	191 50	193 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	285 —	289 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	—

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 75	19 50
„ „ Stanisławowa	23 25	24 75
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	12 80	13 25
„ „ węgier. „ „	7 —	7 35
Wiedeń 29 paździ. *Obligi długu państwa.*		
4⅖% Renta papierowa	81 05	81 20
4⅖% „ srebrna	82 20	82 35
4% „ złota	103 45	103 60
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	124 25	124 75
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	134 50	135 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	143 50	144 —
„ „ 1864 „ 100 „	173 —	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	171 50	172 50
Losy Como-Renten za sztukę	40 25	42 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	101 50	102 —
Galicyjskie „ „	101 50	102 25
Morawskie „ „	105 75	— —
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 25
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	99 90	100 40
Węgierskie „ „	101 —	101 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	99 75	100 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	143 50	144 —
6% Renta węgierska złota	123 20	123 35
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	104 75	105 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	106 —	106 50
Boden-Credit austryacki . 80 „	223 75	224 25
Credit-Anstalt dla Han i Prz. 160 „	286 10	286 40
„ Bank węgierski . 200 „	286 75	287 25
Depositen-Bank . 200 „	203 —	203 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	812 —	820 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	861 —	862 —
Unionbank . 100 „	87 75	88 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	147 —	147 50
Wied. Bankverein . 100 „	103 75	104 —
Akyce kolei.		
Albrechta . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . 200 „ 5%	178 50	179 —
Douau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	534 —	535 —
Elżbiety . 210 „ „	233 —	233 25
Linz-Budweis . 200 „ „	206 50	207 —
Salzburg-Tyrol . 200 „ „	196 75	197 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2385	2390
Franciszka Józefa . 200 „ „	208 —	208 25
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	271 75	272 25
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	147 25	147 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	192 50	192 75
Nordwest austr. . 200 „ „	175 25	175 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	177 75	178 —
Rudolfa . 200 „ „	180 75	181 25
Siedmiogrodzka I . 200 „ „	176 75	177 25
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	297 50	298 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	147 75	148 —
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 25	250 75
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	171 —	171 50
„ Nord-Ost . 200 „ „	166 —	166 25
„ Westb. . 200 „ „	172 —	172 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	122 10	122 60
4½% „ „ „ papier 50 lat	97 50	97 80
3% prem. Bod. Cred. allg.	96 75	97 25
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 10	99 40
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 50	— —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 —	99 50
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	91 40	92 —
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 50	98 90
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 50	98 90
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	87 —	87 75
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 —	101 50
5% „ „ „ „ prem.	99 25	99 75
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 20	97 60
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 15	101 40

	płacą	żądają
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	101 50
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	101 25	102 25
4% „ Bank Hip. prem.	99 75	100 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . 300 złr. 5%	100 20	100 40
Alföld-Fiume . 200 „ „	100 25	100 65
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	100 20	100 50
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	119 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	109 25	109 75
„ za 200 Mrk. nie op.	115 75	116 25
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	105 50	106 —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	109 —	110 —
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	103 75	104 50
Franc. Józefa Em. 1884 . 4½%	90 —	90 15
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 20	100 70
„ Jarosław 300 „ „	99 25	99 50
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	101 10	101 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	101 —	101 10
„ II „ 1867 300 „ 5%	101 —	100 10
„ III „ 1868 300 „ „	101 —	101 10
„ IV „ 1872 300 „ „	101 —	101 10
Nordwestb. austr. . 200 „ „	104 —	104 50
„ „ Lit. B. . 200 „ „	103 —	103 40
„ „ Em 1874 200 m. „	125 —	126 —
Rudolfa z 1884 r. . 100 złr. „	86 60	86 80
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	111 80	112 20
Siedmiogrodzkiej I . 200 złr. „	98 60	98 90
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	186 40	— —
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	145 75	146 —
„ „ . 200 złr. 5%	123 —	123 50
Theissb.-Gesell. . 1000 „ „	105 25	105 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 20	99 50
„ „ II Em. 200 „ „	97 75	99 26
„ Nordost . 300 „ „	98 40	98 80
„ „ złotem . 200 „ „	120 80	— —
„ Westbahn . 200 „ „	99 75	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 25	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . złr. 100	115 50	116 —
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	123 25	123 50
„ Węgierskie . „ 100	115 60	116 —
3% „ Tureckie . fr. 400	20 80	21 10
Kredytowe . złr. 100	177 —	178 —

	płacą	żądają
Clary . złr. 42	40 75	41 25
4% Donau-Dampfsch. „ 105	115 —	115 25
Insbrucku. „ 20	19 —	19 50
Keglewicha „ 10½	19 —	— —
Krakowskie „ 20	18 50	19 25
Ofner (miasta Budy) „ 40	41 75	42 50
Palfy „ 42	37 75	38 25
Rudolfa „ 10	18 25	19 —
Salma „ 42	56 —	56 50
Salzburgskie „ 20	21 75	22 50
St. Genois „ 42	50 —	50 25
Stanisławowskie „ 20	23 50	24 50
4½% Tryesteńskie „ 105	128 —	130 —
4% „ 50	68 —	— —
Waldsteina „ 20	28 25	28 75
Windischgrätza „ 20	39 —	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 80	5 82
20 frankówki	9 71	9 72
Imperyały rosyjskie	10 01	10 03
Funty szterl. angielskie	12 22	12 26
Liry tureckie złote	11 03	11 05
Marki niemieckie za 100 marek	60 05	60 10
Rubel papierowy za 100	124 25	124 50
Lwów 29 paździ.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 40	99 40
4% „ „ „ „ „	91 70	93 30
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 40	99 40
6% „ „ Banku hip. gal.	101 40	102 40
6% „ „ „ włość. galic.	— —	— —
5% Obligi indemn gal. 10% podat.	101 50	102 50
6% „ pożyczki krajowej	102 75	104 —

Warszawa 29 paździ.	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	— —	97 45
kupon	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	87 75
kupon	— —	156

Rozkład jazdy wył. uprzyw. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda,

kolei Północnéj Morawsko-Szlązkiéj i c. k. uprzyw. kolei Ostrawsko-Frydlandzkiéj.

Ważny od 15 październ. 1884 aż do dalszej zmiany.

Czas jazdy oznaczony jest według zegaru praskiego.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 minut 59 rano.

A. Wiedeń—Kraków.

Kilometry	STACYE		Pociąg posp. 1 (1. 2. kl.)	Pociąg osob. 9 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 11 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 23 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 25 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 31 (2. 3. kl.)	Pociąg mięsz. 33 i 35 (2. 3. kl.)
			prz. p.	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	po poł.	
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.	11·—	8·—	8·30	2·25	10·—	4·45	
6	Floridsdorf		11·10	8·12	8·43	2·41	10·19	5·3	
14	Süssenbrunn (przystanek)		—	8·25	—	2·55	10·36	5·18	
19	Wagram		—	8·34	9·3	3·4	10·48	5·29	
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.	11·40	8·51	9·20	3·24	11·11	5·50	
	Budapeszt	Odj.	—	9·30	2·—	8·30	—	9·—	
	Tepla-Trenczyn-Tepl.	„	—	12·3	4·37	8·10	—	—	
	F. Marchegg	„	7·57	7·57	7·45	1·7	—	5·—	
—	Gänserndorf	Odj.	11·42	8·56	9·25	3·31	11·19	5·58	
40	Angern		—	9·9	9·38	3·49	11·39	6·15	
44	Stillfried (przystanek)		—	9·16	9·46	3·59	11·49	6·24	
51	Dürnkrut		12·5	9·28	9·59	4·16	12·9	6·41	
59	Drösing		—	9·41	10·12	4·35	12·26	6·58	
65	Hohenau		—	9·53	10·24	4·51	12·43	7·13	
71	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	5·3	12·55*	7·26	
76	Bernhardsthal (przystanek)		—	10·8	—	5·15	1·5	7·37	
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.	12·41	10·20	10·48	5·28	1·20	7·51	
	G. Neusiedl-Dürnholz	Przyj.	--	12·39	1·24	—	—	—	
	G. Zellerndorf		—	5·15	—	—	—	—	
	H. Zellerndorf	Odj.	—	—	—	9·35	—	—	—
	H. Neusiedl-Dürnholz	„	—	—	—	1·12	—	—	3·15
	D. Berno	„	—	6·—	6·32	—	—	4·36	4·—
									rano
—	Lundenburg	Odj.	12·45	10·27	10·58	5·38	1·48	8·5	6·30
95	Mähr.-Neudorf		—	10·45	11·16	6·—	2·12	8·27	6·59
99	Luschitz (przystanek)		—	10·52*	—	6·9	2·22*	8·37	7·13
105	Göding		1.12	11·3	11·36	6·25	2·41	8·53	7·33
112	Strassnitz-Rohatetz		—	11·15	11·49	6·42	2·58	9·10	7·53
120	Liderzowitz (str. Nr. 77)		—	—	—	6·56*	—	—	8·15*
125	Bisenz-Pisek (Rest.)	Przyj.	1·35	11·32	12·6	7·5	3·22	9·31	8·29
	Gaya	Przyj.	3·—	—	—	8·12	—	—	9·39
	Gaya	Odj	12·10	—	—	5·—	—	—	5·45
—	Bisenz-Pisek	Odj.	1·36	11·34	12·10	7·11	3·28	9·39	8·33
132	Poleschowitz (str. Nr. 86)		—	11·45*	—	7·25	3·43	9·53	8·54
139	W.-Hradisch (Rest.)	Przyj.	1·52	11·55	12·29	7·36	3·56	10·5	9·12
	W.-Brod	Przyj.	4·46	1·13	—	8·47	7·42	—	—
	W.-Brod	Odj.	10·30	10·30	—	6·15	—	8·53	—
—	W.-Hradisch	Odj.	1·55	11·59	12·33	7·42	4·2	10·11	9·15
144	Babitz (str. Nr. 94)		—	—	—	—	4·13*	—	9·32
150	Napagedl		—	12·16	12·52	8·5	4·28	10·35	9·51
155	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		—	—	—	8·16	4·40	10·46	10·7
162	Quassitz-Tlumatschau		—	12·33	1·9	8·29	4·54	11·—	10·25
166	Zahlenitz (str. Nr. 111)		—	—	—	8·37*	5·4*	—	10·39
169	Hullein (Rest.)	Przyj.	2·29	12·44	1·20	8·42	5·11	11·13	10·49
	Kromieryż	Przyj.	3·18	1·31	—	9·38	6·18	—	—
	Holleschau		3·38	1·33	—	—	6·37	—	—
	Holleschau	Odj.	1·42	11·43	—	7·39	—	—	—
	Kromieryż		1·42	11·45	—	7·57	4·30	—	—
—	Hullein	Odj.	2·30	12·48	1·23	8·48	5·17	11·19	10·51
176	Rzikowitz		—	1·—	—	9·2	5·32	11·33	11·11
184	Przerów (Rest.)	Przyj.	2·48	1·12	1·46	9·16	5·47	11·47	11·31
								w nocy	prz. p.
	L. Ołomuniec	Przyj.	3·29	2·45	3·16	10·23	7·5	3·16	2·45
	W. Berno	„	9·55	3·58	—	—	9·30	3·18	3·58
	V. Berno	Odj.	11·18	11·18	10·55	5·40	—	—	11·18
	M. Ołomuniec	„	1·16	1·16	12·42	9·35	3·52	—	1·16
									po poł.
—	Przerów	Odj.	3·—	2·13	2·7	10·27	6·30		4·—
192	Radwanitz (str. Nr. 130)		—	—	—	10·43	6·48		4·22
199	Leipnik		—	2·37	2·32	11·—	7·9		4·46
208	Drahotusch (str. Nr. 140½)		—	—	—	11·17	7·29		5·11
212	Weisskirchen		3·38	2·59	2·55	11·32	7·46		5·31
218	Bölten (str. Nr. 149)		—	—	—	11·44*	8·1		5·49
222	Pohl		3·51	3·15	3·12	11·56	8·14		6·5
229	Deutsch-Jassnik (str. 157¾)		—	—	—	12·8*	8·29		6·24
233	Zauchtel (Rest.)	Przyj.	4·5	3·29	3·26	12·17	8·39		6·37
	Neutitschein	Przyj.	4·40	4·40	4·15	—	9·35		9·50
	Neutitschein	Odj.	2·30	2·30	1·25	—	7·50		—
—	Zauchtel	Odj.	4·6	3·32	3·31	12·25	8·47		6·43
239	Seitendorf (str. Nr. 165½)		—	—	—	12·36*	9·—		7·—
245	Stauding (Rest.)	Przyj.	—	3·48	3·47	12·49	9·14		7·17
	Stramberg	Przyj.	—	5·8	6·56	—	12·59		—
	Stramberg	Odj.	—	1·50	—	—	—		5·54
—	Stauding	Odj.	—	3·50	3·49	12·52	9·19		7·20
252	Stiebnig (przystanek)		—	—	3·59	1·5	9·33		7·38
262	Schönbrunn (Rest.)	Przyj.	4·40	4·12	4·14	1·23	9·54		8·6
	N. Opawa	Przyj.	5·33	5·33	5·45	—	12·37		10·5
	O. Opawa	Odj.	2·52	2·52	—	11·16	9·—		7·14
—	Schönbrunn	Odj.	4·41	4·20	4·21	1·33	10·9		8·13
268	Mor.-Ostrawa (Rest.)	Przyj.	4·49	4·29	4·30	1·44	10·21		8·29
									wiecz.
	a. Frydland	Przyj.	6·18	6·18	7·23	7·23	1·33		
	b. Frydland	Odj.	1·56	1·56	—	—	7·55		
—	Mor.-Ostrawa	Odj.	4·51	4·33	4·34	1·52	10·26		
270	Hruschau		—	4·40	4·41	2·1	10·34		
276	Oderberg (Rest.)	Przyj.	5·5	4·50	4·51	2·13	10·48		
	Wrocław	Przyj.	10·10	10·10	10·—	10·—	6·10		
	Berlin Friedrichsstr.	„	6·3	6·3	5·12	—	8·54		
	Hamburg	„	2·42	2·42	5·46	—	—		
	Cieszyn	„	6·56	6·56	7·14	7·14	12·1		
	Koszyce	„	7·57	7·57	—	—	10·10		
	Koszyce	Odj.	6·50	6·50	—	10·20	9·5		
	Cieszyn	„	4·45	4·45	—	—	8·16		
	Wrocław	Odj.	12·15	12·15	—	—	6·40		
—	Oderberg	Odj.	5·20	5·41	5·15	2·28	11·14		
291	Petrowitz		5·41	6·5	5·39	2·55	11·51		
297	Seibersdorf		—	6·17	5·50	3·8	12·8		
304	Pruchna		—	6·32	6·5	3·24	12·30		
309	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	—	3·34*	12·43		
313	Chybi		6·12	6·46	6·19	3·43	12·57		
322	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	6·32*	4·—*	1·19		
327	Dziedzice (Rest.)	Przyj.	6·30	7·5	6·38	4·10	1·31		
	P. Bielsko-Biała	Przyj.	7·43	7·43	7·39	7·39	2·30		
	Tarnowice	„	12·5	12·5	9·48	9·48	5·43		
	Tarnowice	Odj.	3·25	3·25	—	—	10·38		
	Q. Bielsko-Biała	„	4·54	4·54	6·8	—	12·37		
—	Dziedzice	Odj.	6·33	7·12	7·6	4·18	1·41		
349	Jawiszowice		—	7·29	7·24	4·39	2·4		
339	Oświęcim (Rest.)	Przyj.	6·58	7·43	7·39	4·56	2·23		
	Skawina	Przyj.	—	—	12·6	—	8·50		
	Gliwice	Przyj.	10·10	10·10	10·41	—	5·6		
	Wrocław	Odj.	12·15	12·15	—	—	6·40		
	Gliwice		4·27	4·27	5·7	—	10·15		
—	Oświęcim	Odj.	7·1	7·50	7·45	5·4	2·33	poc. mięsz. 27 1, 2, 3 kl.	
356	Chełmek (przystanek)		—	8·3	7·58	5·19	2·52		
363	Libiąż		—	8·14	8·12	5·32	3·8		
369	Chrzanów (przystanek)		—	8·26	8·25	5·48	3·27		
374	Trzebinia (Rest.)	Przyj.	7·35	8·35	8·34	5·58	3·40		
	T. Granica	Przyj.	8·53	—	11·25	—	—	—	
	Warszawa	„	6·15	—	9·50	—	—	—	
	Warszawa	Odj.	—	—	9·15	—	6·—	—	
	U. Granica	„	—	—	6·2	—	2·49	12·5	
	S. Mysłowice	„	—	--	—	—	—	12·15	
								po poł.	
—	Trzebinia	Odj.	7·43	8·42	8·44	6·8	4·8	1·45	
387	Krzeszowice		7·59	9·4	9·7	6·35	4·37	2·19	
400	Zabierzów		—	9·22	9·26	6·58	5·1	2·47	
413	Kraków (Rest.)	Przyj.	8·30	9·42	9·45	7·22	5·27	3·15	
			wiecz.	w noc.	prz. p.	rano	po poł.	po poł.	
	Wieliczka	Przyj.			—				
	Lwów	„	5.16	11·13	9·7				
	Brody	„	8·22	4·9	3·10				
	Podwołoczyska	„	10·7	7·40	6·40				
	Kijów	„	10·9	9·4	—				
	Odessa	„	9·12	6·32	—				
	Czerniowce	„	12·45	12·38	12·7				
	Jassy	„	9·52	1·5	9·52				
	Galacz	„	4·30	8·30	6·15				
	Bukareszt	„	5·—	—	5·—				

B. Kraków-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg posp. 2 (1. 2. kl.)	Pociąg osob. 10 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 12 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 24 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 26 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 28 (2. 3. kl.)
	Bukareszt	Odj.	11·—	—	11·—			
	Galacz		12·5	8·5	12·5			
	Jassy		6·52	4·8	6·52			
	Czerniowce		3·1	3·17	3·15			
	Odessa		8·45	12·5				
	Kijów		8·—	9·15				
	Podwołoczyska		5·20	7·35	6·2			
	Brody		7·8	11·35	9·21			
	Lwów		10·26	4·43	3·45			
	Wieliczka							
			rano	rano	po poł.	prze.p.	po poł.	rano
—	Kraków (Restauracya)	Odj.	6·55	5·40	3·—	9·30	5·—	7·55
14	Zabierzów		—	6·1	3·26	10·1	5·30	8·25
26	Krzeszowice		7·29	6·22	3·45	10·33	5·59	8·55
40	Trzebinia (Restauracya)	Przyj.	7·46	6·42	4·7	11·4	6·23	9·24
								prze.p.
	R. Mysłowice	„	11·24	—	—	—	—	11·24
	T. Granica	„	11·25	—	—	—	8·53	11·25
	Warszawa		9·50	—	—	—	6·15	9·50
	Warszawa	Odj.	9·15	—	6·—			
	U. Granica		6·2	—	2·49			
—	Trzebinia	Odj.	7·54	6·48	4·17	11·20	6·42	
44	Chrzanów (Przystanek)		—	6·57	4·27	11·33	6·55	
51	Libiąż		8·11	7·12	4·39	11·49	7·20	
57	Chełmek (Przystanek)		—	7·22	4·50	12·3	7·34	
65	Oświęcim (Restauracya)	Przyj.	8·28	7·34	5·2	12·19	7·49	
	Gliwice		10·41	10·41	10·10			
	Wrocław		2·24	2·24	—	8·58		
	Gliwice		5·7	5·7	—	10·15	4·27	
	Skawina		—	—	—	8·33	3·50	
—	Oświęcim	Odj.	8·31	7·40	5·8	12·36	8·4	
74	Jawiszowice		—	7·57	5·24	12·54	8·25	
86	Dziedzice	Przyj.	8·58	8·14	5·42	1·17	8·48	
	P. Bielsko-Biała		9·40	9·40	7·43	3·20		
	Tarnowice		3·17	3·17	5·43	5·43		
	Tarnowice	Odj.	4·—	4·—	3·25	10·38		
	Q. Bielsko-Biała		7·40	7·40	4·54	12·37		
—	Dziedzice	Odj.	9·3	8·21	5·52	1·32	9·1	
91	Zabrzeg (str. Nr. 235)		—	—	—	1·43*	9·12*	
100	Chybi		—	8·41	6·13	2·3	9·33	
104	Drahomyśl (str. Nr. 222)		—	—	—	2·13*	9·44*	
109	Pruchna		—	8·56	6·29	2·27	10·2	
116	Seibersdorf		—	9·7	6·41	2·42	10·18	
122	Petrowitz		9·49	9·21	6·52	2·59	10·33	
137	Oderberg (Restauracya)	Przyj.	10·6	9·41	7·12	3·26	11·1	
	Wrocław		6·10	6·10				
	Cieszyn		12·1	12·1	9·45	6·46		
	Koszyce		10·10	10·10	7·57			
	Koszyce		9·5	9·5	6·50			
	Cieszyn		8·16	8·16	5·21	2·12	10·20	
	Hamburg		4·—	4·—	10·45			
	Berlin Friedrichsstrasse		10·53	10·53	8·27			
	Wrocław		6·40	6·40	6·10			
—	Oderberg	Odj.	10·31	10·41	7·53	3·41	11·43	Pociąg mięsz. 36 i 34 II. i III. kl.
143	Hruschau		—	10·50	8·3	3·56	11·55	
146	M.-Ostrawa		10·44	10·57	8·9	4·4	12·7	
	a. Frydland		1·33	1·33		6·18	7·27	
								po poł.
	b. Frydland	Odj.	7·55	7·55	6·33	1·56	—	
—	M.-Ostrawa		10·45	11·—	8·13	4·13	12·22	4·10
151	Schönbrunn (Restauracya)	Przyj.	10·53	11·9	8·21	4·25	12·35	4·26
	N. Opawa		12·37	12·37	10·5	5·33	—	5·45
	O. Opawa	Odj.	9·—	9·—	7·14	2·52	—	—
—	Schönbrunn		10·54	11·14	8·24	4·35	12·49	4·36
162	Stiebnig (Przystanek)		—	—	8·43	4·57	1·12	5·6
168	Stauding (Restauracya)	Przyj.	11·11	11·30	8·54	5·11	1·27	5·25
	Stramberg		12·59	12·59	—	—	—	6·56
	Stramberg	Odj.	—	—	5·54	1·50	—	—
—	Stauding		—	11·37	8·56	5·32	1·48*	5·48
175	Seitendorf (str. Nr. 165½)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
180	Zauchtel (Restauracya)	Przyj.	11·27	11·54	9·13	5·45	2·1	6·2
	Nentitschein		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Nentitschein	Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
—	Zauchtel		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
184	Deutsch-Jassnik (str. 157¾)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
191	Pohl		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
195	Bölten (str. Nr. 149)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
201	Weisskirchen		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
206	Drahotusch (str. Nr. 140½)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
214	Leipnik		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
222	Radwanitz (str. Nr. 130)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
229	Przerów (Restauracya)	Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	L. Ołomuniec		2·45	2·45	11·28	10·23	7·5	
	W. Berno		3·58	3·58	[illegible]	—	9·30	
	V. Berno	Odj.	[illegible]	11·18	[illegible]	[illegible]	[illegible]	11·18
	M. Ołomuniec		[illegible]	1·16	9·35	6·55	3·52	1·16
	Przerów		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
237	Rzikowitz		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
244	Hullein (Restauracya)	Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Kromieryż		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Holleschau		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Holleschau	Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Kromieryż		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
—	Hullein		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
247	Zahlenitz (str. Nr. 111)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
252	Quassitz-Tlumatschau		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
258	Ottrokowitz (str. Nr. 103)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
263	Napagedl		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
269	Babitz (str. Nr. 94)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
275	W.-Hradisch (Restauracya)	Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	W.-Brod		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	W.-Brod	Odj.	10·30	10·30	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
—	W.-Hradisch		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
281	Poleschowitz (str. Nr. 86)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
288	Bisenz-Pisek (Restauracya)	Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Gaya		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Gaya	Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
—	Bisenz-Pisek		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
293	Liderzowitz (str. Nr. 77)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
302	Strassnitz-Rohatetz		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
309	Göding		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
314	Luschitz (Przystanek)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
318	M. Neudorf		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
330	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	C. Berno		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	G. Neusiedl-Dürnholz		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	G. Zellerndorf		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	H. Zellerndorf	Odj.	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
—	Lundenburg		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
338	Bernhardsthal (Przystanek)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
342	Rabensburg (str. Nr. 43)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
348	Hohenau		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
354	Drösing		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
363	Dürnkrut		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
369	Stillfried (Przystanek)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
373	Angern		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
382	Gänserndorf (Restauracya)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	E. Marchegg		4·19	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Tepla-Trenczyn-Tepl.		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
	Budapeszt		9·12	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	Pociąg osobowy Nro 22 2, 3 klasa
—	Gänserndorf		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
395	Wagram		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
399	Süssenbrunn (Przystanek)		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
408	Floridsdorf		[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
413	Wiedeń (Restauracya)		4·20	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
			po poł.					

C. Wiedeń-Berno.

Kilometry	STACYE		Pociąg kur. 5 (1 i 2 kl.)	Pociąg osob. 13 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 15 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 23/723 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 25/725 (1, 2, 3, kl)	Pociąg mięsz. 733 (2 i 3 kl.)
			po poł.	rano	wiecz.	po poł.	w nocy	
—	Wiedeń (Rest.)	Odj.	2·10	6·45	6·20	2·25	10·—	
6	Floridsdorf		2·20	6·57	6·33	2·41	10·19	
14	Süssenbrunn (przyst.)		—	—	6·46	2·55	10·36	
19	Wagram		—	7·16	6·55	3·04	10·48	
32	Gänserndorf (Rest.)	Przyj.	2·46	7·32	7·12	3·24	11·11	
	F. Marchegg	Odj.	1·07	4·56	5·—	1·07	7·45	
—	Gänserndorf	Odj.	2·48	7·36	7·17	3·31	11·19	
40	Angern		—	7·48	7·30	3·49	11·39	
44	Stillfried (przystanek)		—	7·55	7·38	3·59	11·49	
51	Dürnkrut		—	8·07	7·51	4·16	12·9	
59	Drösing		—	8·19	8·04	4·35	12·26	
65	Hohenau		—	8·29	8·16	4·51	12·43	
71	Rabensburg (st. N. 43)		—	—	—	5·03	12·55*	
76	Bernhardsthal (przys.)		—	—	—	5·15	1·5	
84	Lundenburg (Rest.)	Przyj.	3 39	8·53	8·41	5·28	1·20	
	G. Nikolsburg	Przyj.	—	10·19	—	—	—	
	B. Przerów	Odj.	12·38	4·55	3·15	2·06	11·02	—
	H. Neusiedl-Dürnholz	„	1·12	—	—	1·12	—	3·15
								rano
—	Lundenburg	Odj.	3·43	8·58	8·47	5·47	2·25	5·45
95	Kostel		—	9·13	9·03	6·13	2·46	6·11
103	Saitz		—	9·25	9·17	6·34	3·05	6·31
109	Auspitz (przystanek)		—	9·34	9·27	6·46	3·17	6·45
112	Poppitz (st. N. 70 c)		—	—	—	6·53*	3·24*	6·54*
115	Pausram (st. N. 72 c)		—	—	—	7·—*	3·33*	7·04
118	Branowitz		—	9·49	9·43	7·14	3·46	7·22
123	Schabschitz (st. N. 78 c)		—	—	—	7·24*	3·57	7·35
126	Rohrbach-Seelowitz		4·27	10·01	9·57	7·35	4·10	7·50
129	Woikowitz (st. N. 81 c)		—	—	—	7 41*	4·17	7·59
132	Raigern		—	10·12	10·08	7·56	4·35	8·14
137	Mödritz		—	10·21	10·18	8·11	4·50	8·31
141	Ober-Gerspitz		4·48	10·32	10·33	8·30	5·09	8·51
144	Berno (Rest.)	Przyj.	4·53	10·39	10·40	8·38	5·17	9·01
			po poł.	prz. p.	w nocy	wiecz.	rano	prz. p.
	Y. Ołomuniec	Przyj.	10·34	3·34	6·46		10·40	
	V. Przerów	„	9·54	1·56	1·31		10·15	
	Praga	„	9·40	6·30	—		1·30	
	Praga	„		3·26	6·45		—	
	Karlsbad	„	4·33	8·12	3·37		8·12	
	Franzensbad	„	6·34	—	5·39		—	
	Teplitz	„	4·54	8·19	11·55		8·19	
	Drezno Altstadt.	„	3·23	7·13	1·46		10·29	
	Berlin	„	8·38	11·—	6·28		—	
	Lipsk	„	6·20	9·40	5·23		—	
	Magdeburg	„	9·05	12·—	10·45		—	
	Hamburg via Uelzen	„	4·12	5·15	5·15		—	

D. Berno-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg kurs. 6 (1, 2, kl.)	Pociąg osob. 14 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg osob. 16 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 724/24 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 726/26 (1, 2, 3, kl.)	Pociąg mięsz. 734 (2, 3 kl.)
	Hamburg via Uelzen	Odj.	11·30	—	11·30			
	Magdeburg		6·45	—	5·45			
	Lipsk		10·10	—	8·30			
	Berlin		9·15	—	7·30			
	Drezno Altstadt		1·—	7·—	12·45			
	Teplitz		11·46	8·3	2·39			
	Franzensbad		9·—	—	8·30			
	Karlsbad		11 15	6·45	10·32			
	Praga			11·30	—			
	Praga		7·15	8·—	7.35			
	Z. Ołomuniec		5·—	11·40	10·35			4·20
	W. Przerów		6·—	1·24	12·—			4·35
			po poł.	po poł.	rano	wiecz.	rano	w nocy
—	Berno (Restauracya)		12·8	4·36	4·—	6·32	6·—	10·12
3	Ober-Gerspitz		—	4·49	4·8	6·48	6·14	10·42
7	Mödritz		—	4·58	4·16	7·—	6·25	10·56
12	Raigern		—	5·9	4·26	7·17	6·37	11·14
16	Woikowitz (straż. Nr. 81 c)		—	—	—	7·27	6·44*	11·24*
18	Rohrbach-Seelowitz		12·32	5·21	4·37	7·44	6·53	11·38
21	Schabschitz (str. Nr. 78 c)		—	—	—	7·52	6·59*	11·47
26	Branowitz		—	5·35	4·51	8·15	7·14	12·7
29	Pausram (str. Nr. 72 c)		—	—	—	8·25	7·21*	12·15*
33	Poppitz (str. Nr. 70 c)		—	—	—	8·36	7 28*	12·24*
36	Auspitz (przystanek)		—	5·49	5·5	8·46	7·36	12·33
42	Saitz		—	6·—	5·16	9 16	7·48	12·51
50	Kostel		—	6·14	5·29	9 38	8·3	1·13
61	Lundenburg (Restauracya)	Prz.	1·21	6·29	5·44	10·—	8·21	1·36
	A. Przerów		—	11·47	11.31	1·46	1·12	—
	G. Neusiedl-Dürnholz		—	—	—	1·24	12·39	—
	H. Neusiedl-Dürnholz	Odj.	—	—	3·15	—	—	Poc.os. 1, 2, 3 kl.
—	Lundenburg		1·25	6·39	5·52	1·8	8·44	2·19
69	Bernhardsthal (przystanek)		—	6·51	6·4	1·23	9·3	—
73	Rabensburg (str. Nr. 43)		—	—	—	1·33*	9·14	—
79	Hohenau		1·46	7·7	6·19	1·47	9·32	2·50
85	Drösing		—	7 19	6·30	2·1	9·48	3·5
94	Dürnkrut		—	7·34	6·44	2·20	10·8	3·23
101	Stillfried (przystanek)		—	7·45	6·55	2·33	10·22	—
104	Angern		—	7·54	7·2	2·43	10·33	3·45
113	Gänserndorf (Restaur.)	Przyj.	2·23	8·6	7·14	2·58	10·48	4·—
	E. Marchegg	Odj.	4·19	9·37	7·56	—	—	7·56
—	Gänserndorf		2·26	8·13	7·18	3·6	10·58	4·8
126	Wagram		—	8·32	7·36	3·29	11·22	4·30
131	Süssenbrunn (przystanek)		—	8·41	7·45	3·40	11 33	4·41
139	Floridsdorf		2·56	8·55	7·59	3·59	11·52	4·59
144	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	3·5	9·6	8·10	4·12	12 5	5·10
			po poł.	w nocy	rano	rano	po poł.	rano

E. Wiedeń-Marchegg.

Kilometry	STACYE		Pociąg kuryer. 7† (1, i 2, kl.)	Pociąg kuryer. 513 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 17 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 19 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 31/531 (2, 3 kl.)
			po poł.	rano	rano	wiecz.	po poł.
—	Wiedeń (Restauracya)	Odj.	3·20	6.45 (Poc. osob. 13)	8·25	8·10	4.45
6	Floridsdorf		3·30	6·57	8·37	8·22	5·03
14	Süssenbrunn (przystanek)		—	—	—	8·35	5·18
19	Wagram		—	7·16	8·56	8·44	5·29
32	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	3·57	7·32	9·13	9·02	5·50
	B. Kraków	Odj.	6·55	3·—	3·—	5·40	5·40
	D. Berno	„	12·8	4·—	4·—	4·36	—
—	Gänserndorf	Odj.	3·59	7·37	9·18	9·12	6·31
41	Oberweiden (przystanek)		—	7·46*	9·31	9·25	6·51
50	Marchegg (Restauracya)	Przyj.	4·19	7·56	9·43	9·37	7·11
			po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	wiecz.
	Preszburg	Przyj.	5·11	9.09	10·57	10·57	8·20
	Tepla-Trencsin-Teplitz	„	—	11·55	6·43	3·18	—
	Budapeszt	„	9·12	1·44	5·37	5·57	—

† Pociąg Nr. 7 między Wiedniem a Gänserndorf prowadzi także wagony III kl.

F. Marchegg-Wiedeń.

Kilometry	STACYE		Pociąg kuryer. 8† (1. 2. kl.)	Pociąg kuryer. 514 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 18 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg osob. 20 (1. 2. 3 kl.)	Pociąg mięsz. 538/38 (2. 3. kl)
	Budapeszt	Odj.	8·30	2·—	9·—	9·30	—
	Tepla-Trentschin-Teplitz	„	8·10	4·37	—	12 03	—
	Preszburg	„	12·52	7·31	4·21	4·24	7·10
			po poł.	wiecz.	po poł.	rano	rano
—	Marchegg (Restauracya)	Odj.	1·07	7·45	5·—	4·56	7·57
10	Oberweiden (przystanek)		—	7 55*	5·13	5·09	8·17
19	Gänserndorf (Restauracya)	Przyj.	1·27	8·04	5·25	5·21	8·36
	A. Kraków	Przyj.	—	—	—	—	—
	A. Kraków	„	7·22	9·45	—	9·42	9·42
	C. Berno	„	4·53	5·17	10·40	10·39	—
—	Gänserndorf	Odj.	1·29	8·13 (Poc. osob. 14)	5·36	5·31	8·46
32	Wagram		—	8·32	5·54	5·49	9·17
37	Süssenbrunn przystanek		—	8·41	6·03	5·58	9·30
45	Floridsdorf		1·59	8 55	6·17	6·12	9·55
50	Wiedeń (Restauracya)	Przyj.	2·08	9·06	6·28	6 23	10·10
			po poł.	w nocy	wiecz.	rano	prz. p.

† Pociąg Nr 8 między Gänserndorf do Wiednia prowadzi także wagony III kl.

W porze letniej będzie zaprowadzony w niedziele i święta według potrzeby i w razie pogody pociąg lokalny z Floridsdorfu do Wiednia. Odjazd z Floridsdorfu o godz. 9 min. 10 wieczór, przyjazd do Wiednia o godz. 9 min. 23 wieczór.

UWAGA.

* oznacza, że pociągi na tych przystankach tylko wtedy stają, jeżeli podróżni wsiadać lub wysiadać mają. — Czas do odjazdu i przyjazdu wskazany, oznaczony jest przez dotyczące koleje podług zegaru powyżej publikowanego. — Przez wzgląd na częste zmiany rozkładów jazdy kolei sąsiednich nie możemy brać odpowiedzialności za dalsze połączenia. — Zegar w Pradze opóźnia się względnie do zegarów: w Wiedniu o 8 min., w Marchegg o 10 min., w Bernie o 9 min., w Ołomuńcu o 11 min., w Opawie o 14 min., w Oderbergu o 16 min., w Dziedzicach o 18 min., w Oświęcimie o 19 min., w Mysłowicach o 18 min., w Granicy o 19 min. i w Krakowie o 22 min.; dalej w Budapeszcie o 18 min. i w Warszawie o 27 min. — Biletów powrotnych lub okrężnych o zniżonych cenach wolno tylko tym osobom do powrotu lub dalszej jazdy używać, które za temi biletami podróż rozpoczęły.

G. Lundenburg-Zellerndorf.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 601 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 603 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 605 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 607 2. 3 kl.
	A. i C. Wiedeń	Odj.	8·—	8·30		6·45
	B. Przerów	„	4·55	3·15		4·55
	D. Berno	„	6·—	6·32		6·—
			prz. pł.	w nocy		prz. p.
—	Lundenburg (Restauracya)	Odj.	10·45	11·15		9·05
13	Feldsberg		11·33	12·01		9·48
18	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		11·47	12·16		10·02
24	Nikolsburg		12·09	12·50		10·19
30	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		12·25	1·08		prz. p.
35	Neusiedl-Dürnholz (Restauracya)	Przyj.	12·39	1·24		Przyj.
				w nocy		
	J. Grussbach-Schönau	Przyj.	1·48			
	K. Grussbach-Schönau	Odj.	11·45			
					rano	
—	Neusiedl-Dürnholz	Odj.	1·45		5·35	
51	Laa		2·42		6·28	
58	Pernhofen-Wulzeshofen		3·16		6·59	
61	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)		3·29		7·12	
66	Kadolz-Mailberg		3·54		7·33	
71	Hadres-Markersdorf (przystanek)		4·12		7·51	
76	Haugsdorf		4·44		8·19	
79	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)		4·59		8·34	
84	Zellerndorf (Restauracya)	Przyj.	5·15		8·50	
			po poł.		rano	
	Znaim	Przyj.			10·08	
			po poł.			
	Wiedeń Ö. M. W. B.	„	9·08			
	Sigmundsherberg-Horn	„	10·19		10·19	

H. Zellerndorf-Lundenburg.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 602 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 604 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 606 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 608 2. 3. kl.
	Znaim	Odj.			5·53	
	Wiedeń Ö. N. W. B.	„	7·10			
	Sigmundsherberg-Horn	„	7·56		5·42	
			prz. p.		wiecz.	
—	Zellerndorf (Restauracya)	Odj.	9·35		7·—	
5	Pernersdorf-Pfaffendorf (przystanek)		9·51		7·17	
9	Haugsdorf		10·13		7·41	
14	Hadres-Markersdorf (przystanek)		10·31		8·—	
19	Kadolz-Mailberg		10·53		8·22	
23	Zwingendorf (strażnik Nr. 93 f.)		11·10		8·39	
27	Pernhofen-Wulzeshofen		11·29		8·58	
34	Laa		11·58		9·26	
50	Neusiedl-Dürnholz (restauracya)	Przyj.	12·47		10·15	
					w nocy	
	J. Grussbach-Schönau	Przyj.	1·48			
	K. Grussbach-Schönau	Odj.	11·45			
				rano		
—	Neusiedl Dürnholz	Odj.	1·12	3·15		
55	Bratelsbrunn (strażnik Nr. 72 f.)		1·27	3·30		prz. p.
60	Nikolsburg		2·09	4·05		11·01
67	Voitelsbrunn (strażnik Nr. 63 f.)		2·20	4·23		11·19
71	Feldsberg		2·43	4·43		11·47
84	Lundenburg (Restauracya)	Przyj.	3·17	5·17		12·21
			po poł.	po poł.		po poł.
	B. i D. Wiedeń	Przyj.	7·18	8·10		3·05
	A. Przerów	„	9·16	11·31		2·48
	C. Berno	„	4·53	9·01		—

I. Neusiedl-Dürnholz-Grussbach-Schönau.

Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 651 1, 2, 3 kl.
—	Neusiedl-Dürnholz (Rest.) Odj.	po południu 1·20
9	Grussbach-Schönau (Res.) Przyj.	1·48
	Berno	po południu 4·30

K. Grussbach-Schönau-Neusiedl-Dürnholz.

Kilom.	STACYE	Poc. mięsz. 652 1, 2, 3 kl.
—	Grussbach-Schönau (Res.) Odj.	przed połud. 11·45
9	Neusiedl-Dürnholz (Rest.) Przyj.	12·13 po południu

L. Przerów-Ołomuniec.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 809 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 811 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 823 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 825 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 827 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 829 2, 3, kl.
	A. Wiedeń	Odj.						
	A. Wiedeń	„	11·—	2·25	2·25	10·—	8·30	8·—
	B. Kraków	„	5·40	—	—	—	—	5·40
	B. Kraków	„	6·55	3·—	9·30	5·—	—	6·55
	V. Berno	„	11·18	5·40	—	—	10·55	—
			po poł.	w nocy	w nocy	rano	w nocy	po poł.
—	Przerów (Rest.)	Odj.	2·55	10·54	9·30	6·10	2·26	1·51
6	Roketnitz (st. Nr. 128 d.)		—	—	9·42*	6·22*	2·38*	2·03*
10	Brodek		3·10	11·09	9·55	6·33	2·48	2·13
16	Grügau (str. Nr. 136 d.)		—	—	10·09*	6·50	3·02*	2·30
23	Ołomuniec (Rest.)	Przyj.	3·29	11·28	10·23	7·05	3·16	2·45
			po poł.	w nocy	w nocy	rano	po poł.	po poł.
	Y. Sternberg	Przyj.	4·21	12·23	12·23	—	4·43	4·21
	Z. Nezamislitz	„	6·19	12·30	12·30	—	6·50	6·19
	Jägerndorf	„	7·29	—	—	12·44	7·19	7·29
	Czellechowitz	„	5·53	—	—	—	7·21	5·53
	Praga	„	9·40	6·45	—	—	—	9·40
	Teplitz	„	4·54	11·35	—	8·19	—	4·54
	Karlsbad	„	4·33	3·37	—	8·12	—	4·33
	Franzensbad	„	6·34	5·39	—	—	—	6·34
	Eger	„	6·30	5·35	—	9·35	—	6·30
	Marienbad	„	8·02	9·47	—	—	—	8·02

M. Ołomuniec-Przerów.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 810 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 812 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 824 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 826 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 828 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 830 2, 3, kl.
	Marienbad	Odj.	8·05	—	—	—	—	—
	Eger	„	9·10	—	5·15	—	5.15	—
	Franzensbad	„	9·18	—	—	—	—	—
	Karlsbad	„	11·15	—	6·45	—	6·45	—
	Teplitz	„	11·46	—	8·03	—	—	—
	Praga	„	7·15	—	11·30	—	1·30	—
	Jägerndorf	„	—	3·05	—	—	—	7·28
	Czellechowitz	„	—	—	4·18	—	—	8·59
	Z. Sternberg	„	—	8·45	—	—	—	10·41
	Y. Nezamislitz	„	—	—	—	—	8·50	8·36
			po poł.	w nocy	wiecz.	rano	w nocy	prz. p.
—	Ołomuniec (Rest.)	Odj.	1·16	9·35	6·55	3·52	12·42	11·27
8	Grügau (st. N. 136 d.)		—	—	7·10	4·06*	—	11·41*
13	Brodek		1·36	9·56	7·26	4·21	1·06	11·56
18	Roketnitz (st. N. 128a)		—	—	7·35*	4·30*	—	12·5*
23	Przerów (Rest.)	Przyj.	1·50	10·10	7·47	4·42	1·23	12·17
			po poł.	po poł.	rano	po poł.	rano	po poł.
	A. Kraków	Przyj.	8·30	—	—	—	—	8·30
	A. Kraków	„	9·42	7·22	5·27	9·45	—	9·42
	B. Wiedeń	„	7·18	5·10	4·12	12·05	—	4·20
	W. Berno	„	—	3·18	—	—	—	3·58

N. Schönbrunn-Opawa

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 909 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 923 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 925 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 927 1, 2, 3, kl.
	A. Wiedeń	Odj.	8·—	8·30	10·—	—
	A. Wiedeń	„	11·—	—	—	—
	B. Kraków	„	—	—	5·40	3·—
	B. Kraków	„	9·30	—	6·55	—
			po poł.	rano	prz. pł.	wiecz.
—	Schönbrunn (Restauracya)	Odj.	4·46	4·33	11·23	8·52
8	Dielhau (przystanek)		4·58	4·50	11·40	9·9
15	Freiheitau		5·10	5·09	11·59	9·23
21	Oppahof-Stettin (przystanek)		5·20	5·16	12·06	9·32
24	Komorau (przystanek)		5·26	5·24	12·16	9·44
29	Opawa (Restauracya)	Przyj.	5·33	5·45	12·37	10·5
			po poł.	po poł.	po poł.	w nocy
	Jägerndorf	Odj.	7·28	7·18	2·22	—

O. Opawa-Schönbrunn.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 912 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 924 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 926 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 928 1, 1, 3, kl.
	Jägerndorf	Odj.	—	1·14	7·45	7·31
			wiecz.	po poł.	w nocy	prz. pł.
—	Opawa (Restauracya)	Odj.	7·14	2·52	11·16	9·—
5	Komorau (przystanek)		7·22	3·5	11·28	9·10
9	Oppahof-Stettin (przystanek)		7·28	3·16	11·36	9·18
15	Freiheitau		7·39	3·35	11·56	9·34
21	Dielhau (przystanek)		7·50	3·51	12·11	9·47
29	Schönbrunn (Restauracya)	Przyj.	8·1	4·7	12·27	10·1
			wiecz.	po poł.	w nocy	prz. pł.
	A. Kraków	Przyj.	—	—	8·30	—
	A. Kraków		—	9·42	7·22	5·27
	B. Wiedeń		5·10	4·12	12·5	4·20
	B. Wiedeń		—	—	—	7·18

P. Dziedzice-Żywiec-Zabłocie.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1023 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1025 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1027 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1029 1, 1, 3, kl.
	A. Wiedeń	Odj.	8·30	10·—	8·30	8·—
	A. Wiedeń		—	—	—	11·—
	B. Kraków		—	9·30	5·40	3·—
	B. Kraków		—	—	6·55	—
	Wrocław		—	6·18	—	10·20
	Pszczyna Pless		5·53	1·12	8·8	5·41
			rano	po poł.	prz. pł.	wiecz.
—	Dziedzice (Restauracya)	Odj.	7·11	2·—	9·12	7·15
12	Bielsko-Biała (Restauracya)	Przyj.	7·39	2·30	9·40	7·43
		Odj.	rano	po poł.	9·58	8·3
25	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)				10·45	8·50
33	Żywiec-Zabłocie (Restauracya)	Przyj.			11·7	9·12
					prz. p.	w nocy

Q. Żywiec-Zabłocie-Dziedzice.

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1024 1. 2. 3, kl.	Pociąg mięsz. 1026 1, 2, 3, kl,	Pociąg mięsz. 1028 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1030 1, 2, 3, kl.
					rano	po poł.
—	Żywiec-Zabłocie (Restauracya)	Odj.			4·45	3·30
7	Łodygowice (strażnik Nr 259 g.)				5·9	3·54
21	Bielsko-Biała (Restauracya)	Przyj.	po poł.	rano	5·51	4·36
		Odj.	12·37	7·40	6·8	4·54
33	Dziedzice (Restauracya)	Przyj.	1·5	8·5	6 33	5·22
			po poł.	rano	rano	po poł.
	A. Kraków	Przyj.	—	—	—	8·30
	A. Kraków		5·27	—	9·45	9·42
	B. Wiedeń		4·12	4·20	4·20	5·10
	B. Wiedeń		—	7·18	7·18	—
	Pszczyna Pless		2·55	10·25	7·30	8·—
	Wrocław		10·20	—	2·34	—

R. Trzebinia-Mysłowice

Kilom.	STACYE		Pociąg posp. 1101 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1123 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1171 2, 3 kl.
	A. Wiedeń	Odj.	11·—	8·30	
	A. Wiedeń		—	—	
	B. Kraków		5·—	6·55 i 7·55	
			wiecz.	prz. pł.	
—	Trzebinia (Restauracya)		7·53	9·51	
12	Cięszkowice (Przystanek)		8·15	10·18	
16	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	8·24	10·30	
			wiecz.		rano
—	Szczakowa	Odj.	—	10·55	6·30
29	Mysłowice (Restauracya)	Przyj.	—	11·24	7·5
				prz. pł.	rano
	Katowice		—	1·7	
	Wrocław		—	6·10	

S. Mysłowice-Trzebinia

Kilom.	STACYE		Pociąg mięsz. 1172 2, 3 kl.	Pociąg posp. 1102 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1124 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1126 1, 2, 3 kl.
	Wrocław	Odj.		—	6·40	—
	Katowice			—	11·17	—
			rano		prz. pl.	
—	Mysłowice (Restauracya)		7·54	—	12·15	—
13	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	8·29	—	12·38	—
			rano	rano		po poł.
—	Szczakowa (Restauracya)	Odj.		6·47	1·3	3·17
18	Cięszkowice (Przystanek)			6·58	1·15	3·29
29	Trzebinia (Restauracya)	Przyj.		7·18	1·39	3·52
				rano	po poł.	po poł.
	A. Kraków			9·45	3·15	5·27
	B. Wiedeń			4·20	—	5·10

T. Szczakowa-Granica.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1111 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1113 1, 2, 3 kl.
	A: Wiedeń	Odj.	11·—	8·30
	A. Wiedeń	„	—	—
	B. Kraków	„	5·—	6·55 i 7·55
			wiecz.	prz. p.
—	Szczakowa (Restauracya)	Odj.	8·48	11·20
3	Granica (Restauracya)	Przyj.	8·53	11·25
			wiecz.	prz. p.
	Warszawa	Przyj.	6·15	9·50
	St. Petersburg	„	5·55	10·20
	Moskwa	„	8·—	—

U. Granica-Szczakowa.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1112 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1114 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1116 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1118 1, 2, 3 kl.
	Moskwa	Odj.	—	—	10·—	—
	St. Petersburg	„	—	—	1·30	5·40
	Warszawa	„	—	—	9·15	6·—
			w nocy	po poł.	rano	po poł.
—	Granica (Restauracya)	Odj.	9·30	12·05	6·02	2·49
3	Szczakowa (Restauracya)	Przyj.	9·35	12·10	6·07	2·54
			w nocy	po poł.	rano	po poł.
	A. Kraków	Przyj.	—	3·15	9·45	5·27
	B. Wiedeń	„	—	—	4·20	5·10

Kolej pół. Morawsko-Szląska.

V. Berno-Przerów.

Kilom.	STACYE		Pociąg osob. 1213 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1215 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1223 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1225 1. 2. 3 kl.
	C. Wiedeń (K. P. C. F)	Odj.	6.45	6·20	10·—	2·10
	Grussbach	„	9.28	8·45	—	2·20
			prz. pł.	w nocy	rano	po poł.
—	Berno (Restauracya)	Odj.	11·18	10·55	6·12	5·40
7	Nennowitz (przystanek)	„	11·28	11·5*	6·24	5·55
9	Chirlitz-Turas	„	11·35	11·12	6·32	6·5
16	Sokolnitz	„	11·46	11·23	6·46	6·21
25	Austerlitz-Krzenowitz	„	12·1	11·38	7·5	6·43
33	Rausnitz-Slawikowitz	„	12·14	11·52	7·22	7·3
41	Lultsch (przystanek)	„	12·28	12·6	7·39	7·24
47	Wischau	„	12·40	12·18	7·57	7·49
56	Eywanowitz	„	12·53	12·31	8.13	8·10
63	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	1·3	12·41	8·26	8·25
	Y. Ołomuniec	„	3·34	6.46	10·40	10·34
	Z. Ołomuniec	Odj.	11·40	10·35	5.—	4·20
—	Nezamislitz	Odj.	1·13	12·48	8·50	8·40
67	Niemtschitz (strażnik Nr. 58 a)	„	1·20*	12·55*	9·01	8·52
74	Kojetein	„	1·30	1·6	9·29	9·14
79	Chropin	„	1·40	1.15	9·50	9·29
85	Weżek-Bochor (strażnik Nr 73 a.)	„	—	—	10·3	—
90	Przerów (Restauracya)	Przyj.	1·56	1·31	10·15	9·54
			po poł.	w nocy	prz. pł.	w nocy
	A. Kraków	Przyj.	8·30	9·45	—	7·22
	A. Kraków	„	9·42	—	—	—
	B. Wiedeń	„	7·18	—	4·20	5·10
	L. Ołomuniec	„	3·29	3·16	—	11·28

W. Przyrów-Berno.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1214 1. 2. 3 kl.	Pociąg osoc. 1216 1. 2. 3 cl.	Pociąg mięsz. 1224 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1226 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1228 1. 2. 3 kl-
	A. Wiedeń	Odj.	8·—	4·45	10·—	11·—	
	B. Kraków		5·40	—	—	—	
	B. Kraków		6·55	3·—	5·—	—	
	M. Ołomuniec		11·27	9·35	3·52	—	
			po poł.	w nocy	rano	po poł.	
—	Przerów (Restauracya)	Odj.	1·24	12·—	6·—	4·35	
6	Weżek-Bochor (str. Nr 73 a.)		—	—	—	4·49	
12	Chropin		1·41	12·17	6·23	5·11	
17	Kojetein		1·50	12·28	6·36	5·39	
24	Niemtschitz (str. Nr 58 a.)		2·—*	12·39	6·50	5·57	
28	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	2·7	12·47	7·—	6·9	
	Y. Ołomuniec	Przyj.	3·34	6·46	10·40	10·34	
	Z. Ołomuniec	Odj.	11·40	10·35	5·—	4·20	
—	Nezamislitz	Odj.	2·14	12·57	7·12	6·35	
35	Eywanowitz		2·25	1·12	7·27	6·54	rano
43	Wischau		2·40	1·38	7·52	7·40	3·14
50	Lultsch (przystanek)		2·52	1·53	8·7	8·—	3·34
58	Rausnitz-Slawikowitz		3·6	2·9	8·24	8·21	3·59
66	Austerlitz-Krzenowitz		3·19	2·26	8·40	8·45	4·29
75	Sokolnitz		3·32	2·42	8·56	9. 8	5·58
81	Chirlitz-Turas		3·44	3·58	9 11	9·29	5·19
84	Nennowitz (przystanek)		3·49*	3·6	9·19	9·40	3·29
90	Berno (Restauracya)	Przyj.	3·58	3·18	9·30	9·55	5·45
			po poł.	rano	prz. pł.	w nocy	rano
	D. Wiedeń (K. P. C. F.)	Przyj.	9·6	8·10	3·5	5.10	12·5
	Grussbach		5·25	5·59	—	—	—

Y. Nezamislitz-Sternberg.

Kilometry	STACYE		Pociąg osob. 1313 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1323 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1325 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1327 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1329 1. 2. 3 kl.
	V. Berno	Odj.	11·18	6·12	5·40	10 55	
	W. Przerów		1·24	6·—	4·35	12·—	
			po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
—	Nezamislitz (Restauracya)	Odj.	2·23	8·36	8·50	1·35	
10	Czelczic (str. Nr. 62)		2·38*	8 59	9·11	1.58	
14	Bedihost		2·47	9·14	9·22	2·13	
19	Prossnitz		3·2	9·46	9·49	5·49	
27	Wrbatek		3·13	10·8	10·5	6·14	
31	Blatze (str. Nr 79)		—	10·19*	—	6·25*	
35	Nimlau (strażnik Nr 82)		—	10·28*	10·22*	6·34*	
40	Ołomuniec (Restauracya)	Przyj.	3·34	10·40	10·34	6·46	
						rano	
	M. Przerów	Przyj.	—	12·17	1·23	—	
	Praga		9·40	—	6·45	3·26	
	Jägerndorf		7·29	—	—	12·44	
	Czellechowitz		5·53	1·31	—	—	
	Czellechowitz	Odj.	—	8·59	—		—
	Jägerndorf		—	7·28	3·5		—
	Praga		7·15	—	—		—
	L. Przerów		2·55	—	10·54		2·26
							rano
	Ołomuniec	Odj.	3·52	11·35	11·45		4·5
48	Boniowitz (przystanek)		4·8	11·58	12·6		4·26
54	Sternberg (Restauracya)	Przyj.	4·21	12·17	12·23		4·43
			po poł.	po poł.	w nocy		rano
	M. Schönberg	Przyj.	6·24	2·35	—		6·55
	Zöptau		7·1	—	—		7·21
	Grulich		9·5	—	—		9·48

Z. Sternberg-Nezamislitz.

Kilometry	STACYE.		Pociąg osob. 1314 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1324 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1326 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1328 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1330 1· 2. 3 kl.
	Grulich	Odj.	6·15		—	4·10	—
	Zöptau		8·9		—	3·11	—
	M. Schönberg		8·40		12·19	6·25	—
			prz. pł.		po poł.	wiecz.	rano
—	Sternberg (Restauracya)	Odj.	10·41		2·35	8 45	6·—
7	Boniowitz (przystanek)		10·53		2·55	9·2	6·17
15	Ołomuniec (Restauracya)	Przyj.	11·6		3·17	9·20	6·35
							rano
	M. Przerów	Przyj.	12·17		—	10·10	—
	Praga		—		9·40	6·45	3·26
	Jägerndorf		—		7·29	—	12·44
	Czellechowitz		1·31		5·53	—	—
	Czellechowitz	Odj.	8·59	—	—	—	
	Jägerndorf		7·28	—	—	3·5	
	Praga		—	—	7·15	—	
	L. Przerów		—	2·26	2·55	9:30	
				rano			
—	Ołomuniec	Odj.	11·40	5·—	4·20	10·35	
20	Nimlau (strażnik Nr 82)		—	5·11*	4·31*	10·47*	
24	Blatze (strażnik Nr 79)		—	5·19*	4·39*	—	
28	Wrbatek		12·2	5·33	4·55	11·8	
36	Prossnitz		12·18	6·3	5·31	11·44	
40	Bedihost		12·29	6 19	5·48	12·—	
45	Czelczic (strażnik Nr 62)		12·38*	6·30	5·59	12·10*	
54	Nezamislitz (Restauracya)	Przyj.	12·54	6·50	6·19	12·30	
			po poł.	rano	wiecz.	w nocy	
	V. Przerów	Przyj.	1·56	10·15	9·54	1·31	
	W. Berno		3·58	9·30	9·55	3·18	

Kolej Ostrawsko-Frydlanska.

a. M.-Ostrawa-Frydland.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 1601 1, 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1603 1 2, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1667 1, 2, 3. kl.
	A. Wiedeń	Odj.	8·30	8·—	—
	A. Wiedeń		11·—	11·—	10·—
	B. Kraków		5·—	9·30	5·40
	B. Kraków		—	—	6·55
			rano	po poł.	prz. pł.
—	M. Ostrawa (Restauracya)	Odj.	5·—	4·54	11·16
4	Ostrawa-Witkowice		5·21	5·4	11·37
8	Kunzendorf		5·41	5·16	11·56
11	Rattinau		5·55	5·23	12·10
15	Paskau		6·10	5·32	12·23
20	Lipina-Karlshütte		6·31	5·46	12·46
23	Frydek-Mistek		6·50	5·56	1·2
26	Baschka		7·3	6·5	†1·13
34	Frydland	Przyj.	7·23	6·18	†1·33
			rano	wiecz.	po poł.

† Pociąg Nr 1667 z Frydku do Frydlandu kursuje tylko we czwartek i w niedz.

b. Frydland-M.Ostrawa.

Kilometry	STACYE		Pociąg mięsz. 1602 1, 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 1604 1, 1, 3, kl.	Pociąg mięsz. 1668 1. 2. 3. kl.
			rano	wiecz.	po poł.
—	Frydland	Odj.	7·55	6·33	†1·56
8	Baschka		8·17	6·47	†2·16
12	Frydek-Mistek		8·37	6·58	2·31
14	Lipina-Karlshütte		8·56	7·9	2·45
19	Paskau		9·12	7·20	2·59
23	Rattinau		9 30	7·29	3·16
26	Kunzendorf		9 44	7·36	3·27
31	Ostrawa-Witkowice		10·3	7·48	3·44
34	M.-Ostrawa (Restauracya)	Przyj.	10·12	7·55	3·53
			prz pł.	wiecz.	po poł.
	A. Kraków	Przyj.	—	—	8·30
	A. Kraków		5·27	—	9·42
	B. Wiedeń		4·20	5·10	4·12
	B. Wiedeń		7·18	—	—

† Pociąg Nr 1668 z Frydlandu do Frydka kursuje tylko we czwartek i w niedz.

Wagony do spania, coupé z łóżkami i miejsca do spania. Wagony do spania kurssują: pomiędzy Wiedniem i Warszawą przez Granicę przy pociągach pospiesznych Nr. 1 i 2. Coupé z łóżkami i miejsca do spania urządzone są przy wszystkich pociągach osobowych i pospiesznych, wiodących wagony I. klasy. Za użycie wagonu do spania, coupé z łóżkami i miejsc do spania, należy jeszcze opłacić oprócz biletu I. klasy, pewną stale obliczoną należność.

Kurs wprost przejeżdżających wagonów: Między **Wiedniem** i **Brodami** jak również **Wiedniem** i **Podwołoczyskami** przez **Kraków** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2**. — **Wiedniem** a **Granicą** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12**. — **Wiedniem** i **Berlinem** przez **Oderberg** przy **pociągach pospiesznych** Nr **1** i **2** i **pociągach osobowych** Nr **11** i **12**. — **Wiedniem, Dreznem** i **Berlinem** przez **Lundenburg** i **Berno** przy **pociągach kuryerskich** Nr **5** i **6**. — **Wiedniem-Budapesztem** przez **Gänserndorf** i **Wiedniem-Pragą** przez **Lundenburg** i **Berno** przy wszystkich **pociągach kuryerskich** i **osobowych**. — **Przerowem-Ołomuńcem-Pragą-Karlsbadem** i **Eger** przy **pociągach osobowych** Nr **809** i **810** (od 15-go Maja do 30-go Września) — **Krakowem-Pragą** przez **Ołomuniec** przy **pociągach osobowych** Nr **11** i **12** (od dnia 15-go Maja do 15-go Grudnia). — **Przerowem-Grulich przez Sternberg** przy **pociągach** Nr **829/1313** i **1314/30**. — **Ołomuńcem-Grulich** przez **Sternberg** przy **pociągach** Nr **1329** i **1328**.

Dla dogodności podróżnych zostały w następnych miejscach urządzone kasy dla sprzedaży biletów i odbioru pakunków do większych stacyj kolei Północnej i sąsiednich kolei, jakoteż do niektórych wielkich stacyj w Niemczech, Rosyi i Rumunii, jakoto: **w biórze „Internationale Schlafwagen-Gesellschaft“ w Wiedniu, Kärntnerring Nr 15, w biórze „Allgemeine österreichische Transport-Gesellschaft“ w Wiedniu, I., Krugerstrasse Nr. 17, wreszcie w „Schrökl's Reise-Bureau“ w Wiedniu, Kolowratring Nr 9.**

(179-4)

Bona Francuzka

z dobremi świadectwami, jest do umieszczenia zaraz przez Biuro **M. Wysockiej,** ul. Bracka l. 5 w Krakowie. — Tamże wiadomość o dobrych i tanich lekcyach języka niemieckiego. (2713)

Emilia Morys Pion

rozpoczęła **lekcye tańców i gimnastyki salonowej.** Mieszka przy ul. Szczepańskiej Nr. 9, I piętro. (2715-1-3)

Dzierżawa.

Znajdująca się w dobrach Zakopane w powiecie Nowy-Sącz w Galicyi, **stara szlifiernia drzewa i fabryka papy,** o sile 200 koni, która w pełnym ruchu stoi i z dniem 23 grudnia b. r. wolną jest, będzie wraz z inwentarzem i potrzebną dostawą drzewa do szlifowania, na czas trwania sekwestru, w drodze ofert, od 1 stycznia 1885 r. wydzierżawioną, przyczem wybór oferty zastrzega się. (2684-1-3)

Sekwestracya dóbr Zakopane,
26 października 1884 r.
Schindelar, sekwestrator sądowy.

Wieś

ćwierć mili od Wieliczki przy szosie położona, jest każdego czasu z wolnej ręki, wraz z kompletnym inwentarzem, z tegoroczną krestencyą lub bez tejże do sprzedania. Bliższa wiadomość w Krakowie przy ulicy Zwierzynieckiej pod Nr. 22, pierwsze piętro. (2712-1-3)

Podróżni,

którzy zwiedzają **malarzy, lakierników** i **stolarzy,** otrzymają **BARDZO POKUPNY towar** za wysoką prowizyą. Oferty pod **H. E. 180** przyjmują **Haasenstein & Vogler w Pradze.** (2659-1-2)

N. Justitia Wzorowe Blutreinigungs-Pillen der heil. Elisabeth

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust, słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przy tem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. Pudełko zawierające 15 pigułek kosztuje 15 cnt., zwój zawierający 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr. Pigułki te odznaczone są świadectwem radcy dworu profesora Pithy.

Ostrzeżenie! Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold"** a odwrotnie mojego znaku ochronnego, **jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem. (2685-1-15)

Philipp Neustein Apotheker

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać klepskiego nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu, należy więc żądać wyraźnie Neusteina pigułek Elżbiety z wyrażonym obok podpisem.

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold"** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse.

Skład w KRAKOWIE u pp. aptek. Redyka, Wiszniewskiego, Sobierajskiego i Stockmara.

Cierpiącym na płuca

suchotnikom i t. p. podany będzie bezpłatnie doskonały środek leczniczy. Na zapytania odpowiada chętnie (2516-3-10)

Teodor Rösner
w **Lipsku,** Reichstrasse Nr. 3.

Przy ulicy Krupniczej

w domu pod L. 11, na I. piętrze jest do wynajęcia zaraz, albo od Nowego roku **mieszkanie**, składające się z 9 pokoi, nyży, spiżarni, kuchni, 3 piwnic, strychu, stajni na 6 koni i wozowni. Bliższa wiadomość u Mikołaja w kamienicy, lub listownie pod adresem: Karniowice, Dwór, poczta Zabierzów. (2710-2-3)

Natychmiastowe wytępienie

wszelkiego robactwa za poręczeniem skutku.

Necrolin,

jedyny środek wytępiający wszelkie pluskwy, mole, pchły i wszy. Na pluskwy w łóżkach, na mole we futrach, sukniach, meblach niezrównany. Nie plami, ma przyjemny zapach. 1 flakon 50 cnt.

Blattolyth,

jedyny środek wytępiający szwaby, karakony, robaki, mrówki itp., dotychczas niezrównany w skutku. Pudełko 50 c., pat. rozpylacz 50 c. Niżej 1 złr. nie posyła się. Do nabycia w większych aptekach i handlach. Główna rozsyłka: (2519-5-8)

E. SOXHLET w Retz (Dolna Austrya).

HERBATY, Jeżeli mój Magazyn sprowadzać może zawsze więcej przypisuję to przeważnie i tylko względom Szanownej Publiczności, protegującej łaskawie mój Magazyn; za co składam najuprzejmiejsze podziękowanie.

HERBATĘ Szanowna Publiczność może też być zapewnioną, że znajdzie w Magazynie moim zawsze świeżą, niemam bowiem obok niej nic takiego, coby jakąkolwiek wonią zanieczyszczało w Magazynie czyste powietrze.

HERBATY Dla utrzymania czystego smaku nie prowadzę już nic w moim Magazynie prócz

HERBATY, jak tylko CUKIER, RUMY, ARAKI i COGNAC.

Niemam **żadnych więcej towarów kolonialnych** — przekonawszy się, że

HERBATA nadzwyczaj skłonną jest do przyciągania obcych zapachów.

Staram się zakupywać bardzo znaczne partye

HERBAT, przez co zyskuję jaknajniższe ceny, a z tego korzystają Konsumenci, gdyż przy bardzo skromnym zysku umożebniam jaknajwiększe rozpowszechnienie

HERBATY, która stała się dziś codzienną potrzebą.

Już nadeszły dla mojego Magazynu

HERBATY ze zbiorów tegorocznych. Są one wedle powszechnego zdania bardzo dobre, łączą aromat ładny z czystym smakiem i mają dobry kolor po zaparzeniu.

Ceny

HERBAT są następujące:

Herbata Gospodarska	. . .	złr. 1·60	za ½ kilo
„ Czarna	. . . Nr. 1	„ 2·—	„ „ „
„ Melange czarna	„ 1½	„ 2·40	„ „ „
„ Nenchao	. . . „ 2	„ 2·80	„ „ „
„ Victoria Melange	„ 2½	„ 3·20	„ „ „
„ Lian Sin	. . „ 3	„ 3·60	„ „ „
„ „ Pin Melange	„ 4	„ 4·—	„ „ „
„ Pin Futschew	„ 5	„ 5·—	„ „ „
„ „ Aromatique	„ 6	„ 6·—	„ „ „

WYSIEWKI HERBAT:

Wysiewki Nr. 1	złr. 1·40	„ „ „
„ „ 2	„ 1·60	„ „ „
„ „ 3	„ 2·—	„ „ „

Powodowany jestem prosić Szanowną Publiczność, mieszkającą na prowincyi, aby żądając w handlach mojej

HERBATY raczyła zażądać

HERBATY z „RĄCZKĄ" moją markę ochronną, która się znajduje na każdej paczce

Są bowiem różne naśladownictwa podobnie do rączki zrobione, a obok tej marki znajduje się podobny druk, na takim samym papierze, w jaki są pakowane moje

HERBATY, a tylko te, na których znajduje się

„RĄCZKA"

pochodzą z mojego Magazynu, a za dobroć moich

HERBAT ręczę. (2529-3-3)

MAGAZYN WIN I HERBAT
JULIUSZA GROSSEGO
W KRAKOWIE
Rynek, Pałac Spiski.

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.** Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (2305-98-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo zerwane, — również **brzoskwinie, jabłka** złr. 1·50 **pigwy** złr. 1·60, **świeże orzechy** złr. 1·80, rozsyła 5 kilowy koszyk z opakowaniem i opłatnie do każdej stacyj pocztowej (2370-10-15)

Ed. Rittinger właściciel winnic w Werschetz (w połud. Węgrzech).

Przez wynalazcę **profesora Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona** fabryka

PIECÓW MEIDINGEROWSKICH.

H. HEIM, Ober-Döbling bei Wien.
Skład: Wien, I., Kärntnerstrasse Nr. 42.
Filia BUDAPEST, Thonethof.

Najlepsze PIECE regulacyjne i wentylacyjne do napełnienia.

Wielka szybka siła opalania obok małej wielkości pieca; zupełne i bardzo proste regulowanie paliwa; dowolne trwanie ognia; bardzo prosta obsługa bez czyszczenia; usunięcie niemiłego palącego ciepła; najtańsze opalanie i długa trwałość pieca; dobre przewietrzanie przy użyciu rury wentylacyj. 1 piec może opalać aż 3 pokoje. Centralne przewietrz. opalania dla całych gmachów. Piece dla suszarń. Znak ochronny fabryki odlany jest na wewnętrznej stronie drzwiczek.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Prospekta i cenniki darmo i opłatnie. (1933 13-15)

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!
za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybiela i wydelikatnia po kilkarazowem natarciu

KREM ROŚLINNY
słoik 80 ct.

GRYSIK TOALETOWY DO MYCIA RĄK
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct.

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 cent. (2687-1-)

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI
do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3., ul. Halicka róg Walowej, Hotel Europejski,
Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK

We **czwartek dnia 27 listopada 1884 r.** o godzinie 6½ wieczór, odbędzie się w zabudowaniu bankowem w **Wiedniu,** Freiung Nr. 2, II. piętro,

nadzwyczajne posiedzenie walnego zgromadzenia austr.-węgier. Banku.

PRZEDMIOTEM OBRAD JEST:

Wniosek Rady jeneralnej dotyczący podania o odnowienie przywileju bankowego w myśl artykułu 105 statutów bankowych.

Na tem nadzwyczajnem posiedzeniu walnego zgromadzenia mogą w myśl artykułu 14 statutów bankowych *) tylko ci akcyonaryusze udział brać, którzy w lutym r. b. na VI. zwyczajnem rocznem posiedzeniu walnego zgromadzenia, udział brać byli upoważnieni.

Uprasza się członków walnego zgromadzenia, którzy na zwyczajnem rocznem posiedzeniu swoje akcye podnieśli, by takowe z powodu udziału na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, celem sprawdzenia ciągłego posiadania tychże, najdalej do 19 listopada 1884 r. w głównym zakładzie Banku w Wiedniu lub Budapeszcie, albo w dotyczącej filii Banku ponownie złożyli.

Karty wstępu będą członkom nadzwyczajnego walnego zgromadzenia w swoim czasie doręczone.

Wiedeń, dnia 25 października 1884 r.

AUSTRYACKO-WĘGIERSKI BANK
A. Moser,
gubernator.

Tenenbaum, jeneralny radca. **Leonhardt,** jeneralny sekretarz.

*) **Artykuł 14** statutów austryacko-węgierskiego Banku ustęp 1: W walnych zgromadzeniach austryacko węgierskiego Banku mogą brać udział tylko austryaccy i węgierscy poddani państwa.

Wszyscy ci akcyonaryusze, którzy w listopadzie przed zwyczajnem rocznem walnem zgromadzeniem, wykażą się przez złożenie lub winkulowanie 20 na swe nazwisko opiewającemi, przed lipcem 1884 r. datowanemi akcyami, są członkami walnego zgromadzenia od posiedzenia rocznego rozpoczynającego rok, aż do zgromadzenia się następnego zwyczajnego posiedzenia rocznego.

Na nadzwyczajnych posiedzeniach walnego zgromadzenia mogą ci tylko członkowie udział brać, którzy na zwyczajnem rocznem posiedzeniu udział brali i o ile ich akcye nie są winkulowane i wykażą ich ciągłe posiadanie przez ponowne złożenie akcyj na 8 dni przed nadzwyczajnem posiedzeniem.

Artykuł 15 statutów: Od udziału w walnem zgromadzeniu jest wykluczony:
a) kto nie użytkuje z pełni praw obywatelskich, szczególniej ten, na którego majątek rozpisano konkurs, aż do jego ukończenia.
b) kto wskutek zarządzenia karnego ograniczonym jest w swych obywatelskich, politycznych lub honorowych prawach, jak długo to ograniczenie trwa.

Artykuł 18 statutów: Każdy członek walnego zgromadzenia może tylko osobiście przybyć, a nie być zastąpionym przez pełnomocnika, a przy obradach i postanowieniach ma tylko jeden głos chociażby w zebraniu brał udział pod kilkoma tytułami.

Artykuł 19 statutów: Jeżeli akcye opiewają na osoby prawne, na kobiety lub kilku uczestników, w takim razie ten ma prawo znajdować się na ogólnem zgromadzeniu i należeć do głosowania, kto wykaże się pełnomocnictwem właścicieli akcyj, o ile takowi są poddanymi austryackimi lub węgierskimi. Pełnomocnicy muszą jednak pominąwszy właścicieli akcyj co do osobistych przymiotów (artykuł 14 i 15) być odpowiednimi do wzięcia udziału w walnem zgromadzeniu. (2682)

NA CIERPIENIA SZYI

wszelkiego rodzaju, anginę, błonicę, zapalenie i przewlekłe nieżyty podniebienia itd. jest c. k. uprzyw.

Eucalyptus esencya do ust Dr. m. C. M. Fabera w Wiedniu wypróbowaną i działa codzień używana jako pewny środek zapobiegawczy przeciw błonicy i zaraźliwym chorobom wogóle; dla dzieci uczęszczających do szkoły niezbędna jako środek ochronny; zaprowadzona przez rząd rosyjski w cesarskich szpitalach jako specyficzne lekarstwo. Eucalyptus esencya do ust jest na składzie we wszystkich aptekach i większych składach perfum. — Bezpośrednie zamówienia wykonane będą punktualnie przez **własny skład rozsyłkowy w Wiedniu, I., Bauernmarkt Nr. 3.** (2526-1-)

Skład w Krakowie u Wilhelma Fenza, kupca.

R. DITMAR

c. k. uprz. fabryka lamp w Wiedniu.

Lampy naftowe i świeczniki

olbrzymie palniki słoneczne.

Skład we wszystkich większych handlach lamp w Austryi.

Własne składy w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie, Tryeście, Berlinie, Monachium, Medyolanie.

ZWRACA SIĘ UWAGĘ. *Każda z mojej fabryki pochodząca lampa ma znak fabryczny jak obok.* (2446-5-10)

R. DITMAR WIEN

Skład we Lwowie na placu Maryackim.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

w POZNANIU

wydała własnym nakładem i poleca:

Nauki katechizmowe przez X. *Stagraczyńskiego*, 2 tomy złr. 5·20
Zbiór kazań na uroczystość Zbawiciela świata, przez X. *Stagraczyńskiego* . . . . . „ 1·80
Katechizm sporny przez X. *Smolikowskiego* . . . . . „ —·50
Żywot X. Prusinowskiego, przez *K. Kanteckiego*, z ryciną . . . . „ 1·80

(Za nadesłaniem należytości naprzód, opłatna przesyłka). (2552-5-5)

Poszukują umieszczenia:

nauczyciele dom., nauczycielki, bony Polki, bony Niemki muzykalne; *rządcy gospod.* z *długoletniemi* świad., zdatny *ekonom, pisarz gospod.*, kilku *ogrodników artystycz., leśniczy, gajowy, kilku lokai.* Warunki uprasza się podać. — *Zarząd Kantoru komisowego* pod firmą **Alfred Jerzy Waliczek w Poznaniu,** hotel pod Czarnym orłem. (2702-3 6)

Świeże śledzie solone 1884 r.

bardzo piękne i tłuściutkie, rozsyłam baryłkę pocztową 10-funtową, liczącą za poręczeniem 40—50 sztuk, w całej Austryi za 3 marki opłatnie za zaliczką pocztową.

P. Brotzen Cröslin, a. d. Ostsee, (2298-13-15) Reg. B. Stralsund.

Sirop du Dr FORGET używa się z niezawodnym skutkiem przeciw **kaszlom nerwowym** oraz **katarom, bezsenności i wszelkim cierpieniom piersiowym.** Zadawalnia i lekarzy i chorych. Łyżeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w aptece Dra Chable. — W Krakowie w aptekach p. p. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (2437-4-26)

5 cebrami wody i za 5 centów **węgla** ciepła kąpiel. — Cena począwszy od **20 złr.** wzwyż. Wanny kąpielowe z opalaniem lub bez opalania. (2659-5-)

L. Weyl
w Wiedniu, Kärntnerring Nr. 17.
Cenniki darmo.
Także spłaty miesięczne.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2138-288-)

M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

L. Zagórny Marynowski
otworzył
GŁÓWNY SKŁAD PIWA BUTELKOWEGO
„pod Gambrynusem"
w domu pod Nr. 5 przy ulicy Mikołajskiej.

Na składzie utrzymuję tak Piwo Krakowskie J. A. Johna Synów, jakoteż Piwo Pilzneńskie Exportowe i Leżak, oraz Porter krajowy (Bok).

Mając kilkoletnią praktykę w tym zawodzie i dołożywszy wszelkich starań, aby Skład mój pod każdym względem odpowiadał słusznym wymaganiom, mam niepłonną nadzieję, że Szanowna P. T. Publiczność raczy mnie zaszczycać licznemi zamówieniami. (2630-5-12)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można **w aptece „pod Gwiazdą"** Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (1469-44-)

Nici, wełny i bawełny

białe i kolorowe, w najlepszym gatunku i w wielkim wyborze poleca

Wilhelm Fenz w Krakowie.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. (1806-38-)

Realność w Krakowie

składająca się z 2 domów — jeden piętrowy przy plantacyach z oficyną i z placem pod budowę — drugi zaś dwupiętrowy przy ulicy Sławkowskiej — obydwa w otwartem i zdrowem miejscu — są razem lub każdy osobno **zaraz do sprzedania.**

Wiadomość u WPana adwokata Dra *W. Stycznia* przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 6 w Krakowie. (2574-3-6)

Atzgersdorfska
cesarska kasza perłowa
w pudełkach po 500 gramów, uznana jako najlepszy i najdelikatniejszy wyrób.
K. k. priv. Rollgerste-Fabrik u. Erbsenschälerei, **Brüder Hirschfeld & Co. Wien.** (2307-3-12)

POSZUKUJE SIĘ
mieszkania

od dnia 1go kwietnia 1885 r., złożonego z dwóch pokoi, stajni na dwa konie i pomieszczenie w wozowni na jeden powóz. Udzielenie wiadomości uprasza się adresować: **H. M. ulica Karmelicka Nr. 67, I. piętro.** (2706-2-3)

Nowości muzyczne!

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH, ORAZ KSPEDYCYI PISM PERYODYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie (2395-5-7)
wyszły:

Do śpiewu.

Noskowski Z.	Wiara, Miłość i Nadzieja, Pieśń Jurachy	50 cnt.
dto	„ „ „ „ „ Bronki Nr. 1.	50 „
dto	„ „ „ „ „ „ Nr. 2.	50 „
dto	„ „ „ „ „ Dziadów, duet . . .	50 „

Na fortepian.

Feist K.	„Chwat" Mazur	60 „
Noskowski Z.	Wiara, Miłość i Nadzieja, Krakowiak i Oberek . .	90 „
dto	„ „ „ „ Pochód żałobny	50 „
Wroński Adam.	Kawalerski Galop	40 „
dto	Mazury Akademickie	60 „
dto	Polne Kwiaty, Walce	złr. 1·—
dto	Lutnia Polska, Zbiór pieśni narodowych	„ 1·20

PIANINO

W Krems 1884 złoty medal.
Skład fabrycz. i zakład wypożyczania fortepianów i harmonij pod firmą
Rud. W. Kurka
w Wiedniu, I, Elisabethstrasse 3

Nowe fortepiany od 360 złr. wzwyż. — Wynajęcie fortepianu od 6 złr. miesięcznie wzwyż.

Zastępstwo **fortepianów Apollo** (z Drezna). — 5 lat poręczenia. — Wykonanie punktualne, warunki przystępne, ceny mierne. — Pisma uznania najdostojniejszych osób i słynnych kompozytorów muzykalnych. (2432 4 12)

Przegrane fortepiany po taniej cenie. — Odprzedającym zniżka.

SKŁAD KOMISOWY
MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH
J. B. Prüwer
w Krakowie

poleca Lokomobile i Młocarnie kieratowe i ręczne, oraz Sieczkarnie najnowszych systemów z fabryki Konstanz i Steckborn w Szwajcaryi, któreto wyroby cieszą się ogólnem uznaniem tak co do ich konstrukcyi, jakoteż elegancyi w wykończeniu. Posiada także Trieury, Młynki do czyszczenia zboża, Pługi Rajol i Sacka, Pompy, Sikawki, Siewniki, Brony i wiele innych do gospodarstwa potrzebnych maszyn, po cenach najprzystępniejszych. (2576-6-6)

Czcionkami Drukarni „Czasu".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*